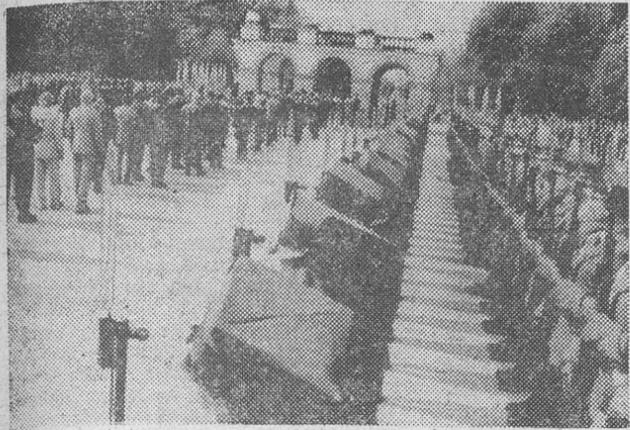


...którzy pamiętają



W rocznicę wybuchu II wojny światowej w Warszawie złożono wieńce i kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza. CAF — H. Rosiak — telefoto

W 51. rocznicę agresji niemieckiej na Polskę — wybuchu II wojny światowej — w całym kraju oddano hołd obrońcom ojczyzny we wrześniu 1939 roku.

— Tak było 51 lat temu — mówił starszy pan, który kilkanaście minut po godzinie 12 przyniósł skromne kwiaty, by je złożyć pod pomnikiem poświęconym żołnierzom suwalskiego garnizonu, uczestnikom kampanii wrześniowej. — Tak samo lat się żar z nieba, takie samo było niebo... To nieważne jak się nazywam, jestem tu jako przedstawiciel żyjących, którzy pamiętają o swoich kolegach. Suwałki są w dobrej sytuacji — mieszkańcy, delegacje Zarządu Regionu NSZZ „S”, partii politycznych, władz, miały gdzie składać kwiaty — przed wspomnianym już pomnikiem, przy Pomniku Straceń, obelisku w parku, poświęconym zamordowanym w czasie okupacji mieszkańcom Ziemi Suwalskiej, czy przy grobach członków pierwszej konspiracyjnej grupy zbrojnego podziemia, dowodzonej

— mieszkańcy, delegacje Zarządu Regionu NSZZ „S”, partii politycznych, władz, miały gdzie składać kwiaty — przed wspomnianym już pomnikiem, przy Pomniku Straceń, obelisku w parku, poświęconym zamordowanym w czasie okupacji mieszkańcom Ziemi Suwalskiej, czy przy grobach członków pierwszej konspiracyjnej grupy zbrojnego podziemia, dowodzonej

Ciąg dalszy na str. 2

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1
Nr 170 (12 071)
Cena 400 zł

PONIEDZIAŁEK, 3 WRZEŚNIA 1990 r.
Imieniny: Erazma, Grzegorza, Lebeli, Szymona, Fadzija, Wassy

W orszaku wesołym idziemy do szkoły

Znowu okazało się, że tegoroczne wakacje są stanowczo za krótkie. Ledwo zaczęły się a już nadszedł ich kres i trzeba zabrać się do nauki... Dziś rusza do szkół wielka gromada naszych małych i dużych pociech.

W woj. białostockim w 364 podstawówkach rozpocznie naukę około 92 tys. uczniów, z tego w Białymstoku około 13 tys. W 20 liceach ogólnokształcących znajdzie się po-

Ciąg dalszy na str. 2



2 września w Jastrzębiu odbywały się centralne obchody 10-lecia „Solidarności” w Regionie Śląsko-Dąbrowskim. Rozpoczęło je spotkanie pod obeliskiem symbolizującym trzy główne porozumienia sprzed dekady lat, zawarte w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu Zdroju.

X lat „Solidarności”

W UBIĘGŁY PIĄTEK, w dziesiątą rocznicę utworzenia NSZZ „Solidarność” białostoczanie uczestniczyli w uroczystej Mszy Świętej koncelebrowanej, którą ks. biskup dr Edward Kisiel

odprawił na stadionie w Zwierzynicy. Serdecznie przyjęli zebrani przybyłą delegację Związku Polaków na Litwie. Przed rozpoczęciem nabożeństwa, na murawie stadionu.

Ciąg dalszy na str. 2

Z KRAJU ZE ŚWIATA

Podnosząc szlaban graniczny na starym, nieczynnym przejściu z Polską w Pomeznych Boudach w Karkonoszach, prezydent Czechosłowacji Vaclav Havel symbolicznie otworzył granice między naszymi krajami. Nie ma nieszety mocy prawnej: do zmiany przepisów wymagana jest decyzja rządu.

Arabia Saudyjska zwiększyła dzienne wydobycie ropy naftowej o 2 mln baryłek (do niemal 7 mln), aby uzupełnić ubytki produkcji paliw wywołane agresją Iraku na Kuwejt. Zjednoczone Emiraty Arabskie zwiększyły wydobycie o 0,3 mln baryłek dziennie, Wenezuela o 300 tys., Meksyk o 100 tys. i pozostałe kraje OPEC — o 200 tys. Amerykańskie pola naftowe na Alasce dają dziennie o 50 tys. baryłek więcej. (opr. nil)

Pogoda

Chłodniej i dżdżysto będzie dzisiaj, niewielkiej poprawy pogody można oczekiwać jutro. Na poniedziałek przewiduje się: zachmurzenie duże z wielokrotnymi przejaśnieniami, początkowo opady deszczu, temperatura maksymalna od 15 do 17 st. C, minimalna 9—11 st. C, wiatr słaby, zmienny, na wschodzie regionu — południowo-wschodni. (nl)



NAPAD W „OAZIE”

Okazuje się, że i w „Oazie” nie zawsze można liczyć na spokój. Ostatnio w tym węgorskim lokalu dokonano napadu rabunkowego na jednego z konsumentów. Po pobiciu J. S. w korytarzu restauracji, napastnik zabrał portfel z pieniędzmi w kwocie około 20 tys. zł. Energiczna akcja miejscowej policji doprowadziła do ujęcia podejrzanego. Jest nim Wiesław S. mieszkający na stałe w gminie Goidap.

Prokurator odrzucił tym razem liberalizm i zastosował wobec zatrzymanego areszt tymczasowy.

EKSPRESEM

KOLEJKI PO PALIWO

Zapowiedziana wcześniej podwyżka cen na benzynę spowodowała w piątek powstanie olbrzymich kolejek przed stacjami benzynowymi w północno-wschodniej Polsce. W sobotę i niedzielę już tylko nieliczni podjeżdżali pod dystrybutory CPN. Za to w sobotę zaczęło się powszechne wykupywanie „taniego” cukru. Na targowisku przy ul. Jurowieckiej, w Białymstoku przed samochodami oferującym taksówkę do 4200 zł za kilogram, ustawili się kilkudziesięcioosobowe kolejki. Ludzie wychodzą z założenia, że cukier, po odpowiednim przerobieniu, to też „paliwo”. Dające „sily i kalorie” dla strudzonego organizmu.

Ciąg dalszy na str. 2

Nowe ceny paliw

31 sierpnia dyrektor naczelny CPN Andrzej Gałczyński już oficjalnie podał ceny paliw płynnych obowiązujące od 1 września br. w stacjach CPN. Oto one: etylina 94 — 3.200 zł za litr, etylina 86 — 3.000 zł, 78 — 2.800 zł, benzyna bezołowiowa — 4.000 zł, etylina 98 — nie mniej niż 3.500 zł (w tym przypadku ceny ustalają okręgowe dyrekcje CPN, albo ajenci stacji) olej napędowy 2.200 zł za litr.

(PAP)

Lato z GAZETA

Uniwersytet samopomocy

Od różdżkarzy do jasnowidzów

Po wakacyjnej przerwie wznowia działalność Suwalski Klub Psychotroniczny. Inauguracyjne spotkanie odbędzie się 3 września. Kolejne zajęcia będą miały miejsce dwa razy w miesiącu — pierwszy i trzeci poniedziałek w „Praktycznej Pani” przy ul. Noniewiczza. Spotkania będą się rozpoczynały o godz. 17. SKP działa już od ośmiu

lat. W tym jednak roku jego praca jest jakby rozpoczynana od początku. Dlatego też będą mile widziani również ci, którzy dotychczas nie mieli żadnego kontaktu z psychotroniką, a chcieliby przyswajać tę „wiedzę tajemną”. Będą więc oni mogli uczestniczyć w wykładach na temat

Ciąg dalszy na str. 5

Grzyby pleśniowe stały się istną plagą. Są wszędzie — w każdym zakątku ziemi, nawet na Antarktydzie i Biegunie Północnym. Atakują niemal wszystko co wytwarza człowiek — papier, farby, drewno, gips, beton, poliuretan, PCW czy lentex. Są groźne

Plaga grzybów (pleśniowych)

dla ludzi — wywołują nowotwory, alergię, zapalenie spojówek oraz grzybicę. Można je spotkać wszędzie tam, gdzie jest choć trochę wilgoci.

Najbardziej niebezpieczne są grzyby aspergillus flavus oraz aspergillus parasiticus (obecne m. in. w mykoflorze naszych mieszkań), które wydzielają rakotwórcze aflatoksyny — jedne z naj-

silniejszych kancerogenów. Są to związki bardzo trwałe, nie rozkładające się nawet pod wpływem wysokiej temperatury. Dlatego trzeba bezwzględnie wyrzucić zapleśniałą żywność. Znaczne ilości mykotoksyn wykryto w polskim winie owocowym, wytwarzanym z nadgniłych owoców. Często przedostają się też do orzeszków ziemnych, a z tej spleśniałej paski do mleka. Na szczęście do

buduje się u nas budynki mieszkalne. Potrafią wdrzeć się nawet na głębokość 16 cm. Ocenia się, że aż 60 proc. mieszkań z wielkiej płyty jest u nas zagrzybionych! Nie ma w Polsce normy mikrobiologicznej, nie ma obowiązku atestacji mikrobiologicznej ma-

Są dla nas bardzo groźne!

(PAP)

Rajgradzki dzwon

Rozmowa z proboszczem parafii p.w. Narodzenia NMP w Rajgradzie, ks. KAZIMIERZEM GACKIM

— Od czterech lat trwa remont rajgradzkiego kościoła. Co już zrobiono. — Przede wszystkim zrekonstruowane zostały dwie wieże, które w 1944 roku zostały wysadzone przez Niemców. W ostatnich miesiącach wojny kościół ten doznał zresztą ogromnego uszczerbku. Walące się wieże zniszczyły część sklepienia i posadzkę. Kościół wprawdzie odbudowano, ale był to „korpus bez

głowy”. Teraz świątynia nasza wspaniale prezentuje się od strony jeziora. Cieszą się z tego i ja, i parafianie. — W dalszym ciągu pracują tu jacyś ludzie. — Prace remontowe potrwają jeszcze trochę czasu. Oprócz nowych wież wymieniliśmy pokrycie dachu — blacha miedziana zamiast da-

Ciąg dalszy na str. 5

Zawierz swojemu szczęściu — kup
los loterii KONIAKTÓWA '90

X lat „Solidarności”

Ciąg dalszy ze str. 1

nu stanęła orkiestra Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP i kompania honorowa Policji. Przybyło ponad trzydzieści pocztów sztandarowych: Zarządu Regionu, komisji zakładowych z Białegostoku, Czarnej Białostockiej i Łap, członków Armii Krajowej, Związku Inwalidów Wojen-

...którzy pamiętają

Ciąg dalszy ze str. 1

przez Bieleckiego w lasach Szwajcarii. W wielu innych miastach, co budi zrozumiałą gorycz, po prostu nie ma pomników, które by upamiętniały zbrojny czyn żołnierzy Września. Są pomniki żołnierzy Armii Czerwonej, ale te, szczególnie teraz, bardziej się kojarzą z 17 września.

Wszystko to sprawiło, że tegoroczne obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej w Suwalskiem przebiegały bardzo skromnie. Zbyt skromnie — mówili ludzie pamiętający tamte wydarzenia. — Przecież waga tamtych dni dla Polski i Polaków była niewyobrażalnie duża. (stk)

Również w Białymstoku skromnie przebiegały obchody rocznicy Września 1939 r. Jeden z nielicznych sygnałów o uroczystościach z tej okazji jaki do nas dotarł, to ten, że w sobotę w południe na Wysokim Stoczku przy pomniku Obrońców Białegostoku wieńce i kwiaty złożyły delegacje Prezydenta Miasta, Wojska Polskiego i Rady Wojewódzkiej Socjaldemokracji RP. W kilku parafiach odbyły się msze w intencji żołnierzy z 1939 r. (wn)

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

CZARNY WEEKEND NA DRÓGACH

Pojawiające się dość często, zwłaszcza w niedzielę, opady deszczu spowodowały serię groźnych wypadków. Na drodze z Bielska Podlaskiego do Brańska, niedaleko Kadubówki, śmierć poniosł motorowerzysta, zaś na trasie Dobromil-Knorydy (gmina Bielsk Podlaski), wskutek zderzenia się dwóch pojazdów zginął 16-letni chłopiec.

Z kolei w Orłowie (gmina Wydminy) samochód osobowy zjechał na luku drogi na pobocze i uderzył w drzewo. Kierujący oraz pasażer doznali ogólnych obrażeń ciała i zostali umieszczeni w szpitalu.

Natomiast na drodze Zytkielny-Wiżajny kombajnista A. O. najeżdżał na barierkę drogową, która nie uchroniła jednak wielkiej maszyny od spadku ze skarp. Kombajn w efekcie został uszkodzony na około 70 mln zł.

Również w Łomżyńskiem były wypadki. W miejscowości Grady-Woniecko zderzyło się dwóch motocyklistów. Trzy osoby zostały ranne.

ŁOMŻYŃSKIE W OGNIU

Z trzech zaistniałych tam pożarów dwa powstały od wylądowań atmosferycznych. W Zawadach spaliła się stodoła z maszynami i tegorocznymi zbiorami wartości 150 mln zł. Natomiast w Goskach-Pelkach (gmina Zambrów) w czasie prasowania słomy zapalił się ciągnik. Od ciągnika ogień przetrzucił się na słomę powodując straty sięgające 30 milionów.

PANIE W WYTRZEŻWIAŁCE

W nocy z soboty na niedzielę w białostockiej Izbie Wytrzeźwień przebywały aż trzy panie. Jedną z nich przywozila policja z „Zodiaku”. Również pozostałe nie przybyły tam z własnej woli.

Proponujemy hasło profilaktyczne na najbliższy weekend: „BABA BLIŻEJ DOMU, A DALEJ OD GORZALKI”. (des)

Święty Maraton w strugach deszczu

Wczoraj dotarł do Białegostoku Święty Bieg na rzecz Ziemi i Życia — Europa '90. Jego uczestnicy to 90 Indyan z USA i Kanady oraz Japończycy a także ok. 40 przedstawicieli krajów europejskich, przez które maraton przebiegał, jak również — Polacy.

Z powodu nieustannie padającego deszczu bieg powitało mniej osób, niż można by się spodziewać. W Świętej Wodzie k. Wasilkowa odbyło się nabożeństwo ekumeniczne a następnie spotkanie w białostockim Muzeum Wsi. W skansenie uczestnicy maratonu nocowali.

Szczegóły jutro. (a)

nych, Więźniów Politycznych, klubów sportowych.

Po mszy ksiądz biskup Edward Kisiel zwrócił się do wiernych, aby motywem ich postępowania w codziennej pracy i życiu rodzinnym była głęboka troska o dobro Polski oraz przestrzeganie zasad moralnych.

Przewodniczący Zarządu Regionu — inż. Stanisław Marczuk podziękował wszystkim za udział w nabożeństwie i obchodach X-lecia „Solidarności”. Słowa wdzięczności skierował pod adresem Kościoła, biskupów i księży Diecezji Białostockiej, Drohiczyńskiej i Łomżyńskiej za okazaną pomoc duchową i moralne wsparcie, udzielane i udzielane wielu działaczom Związku w okresie stanu wojennego, otaczanie troską ich rodzin. Złożył też hołd tym wszystkim, którzy nie bacząc na prześladowania, represje i sądowe wyroki, kontynuowali działalność Związku.

Delegacja „Solidarności” złożyła kwiaty na pobliskim Cmentarzu Wojskowym. (h)

*

Hasło: „Spraw, aby było jedno” towarzyszyło obchodom 10. rocznicy powstania „Solidarności” na Ziemi Łomżyńskiej. Centralnym punktem obchodów była uroczysta msza święta dziękczynna w łomżyń-

skiej katedrze, której przewodniczył biskup ordynariusz diecezji — ks. dr Józef Patetz. Przybyli na nią m.in. przewodniczący sejmiku samorządowego — dr Henryk Perkowski, wojewoda Franciszek Adamiak, przewodniczący RM — Henryk Kapusiak i prezydent — Marek Przędziecki. Obecne były delegacje wojska i policji, poczty sztandarowe miasta Łomży, Oddziału NSZZ „Solidarność” i straży pożarnej.

Homilię wygłosił ks. bp Tadeusz Zawistowski, który nawiązał m.in. do historycznych doświadczeń narodu polskiego. „Być solidarnym — stwierdził — to znaczy nieść ciężar drugiego człowieka, być z nim w jego doł i niedoli. Ludzkość przetrwa, gdy będzie solidarna w obronie praw człowieczych”.

Mszę świętą zakończyło odśpiewanie pieśni „Boże coś Polskę”. Przewodniczący oddziału NSZZ „Solidarność” — Marek Sawicki wyraził wdzięczność biskupom łomżyńskim za wspieranie wysiłków Związku na rzecz pełnej jedności społecznej.

Po nabożeństwie działacze „Solidarności” spotkali się na wieczorne wspomnienie, podczas którego mówiono m.in. o najważniejszych wydarzeniach w Związku od 1980 r. (kłos)

Idziemy do szkoły

Ciąg dalszy ze str. 1

nad 10 tys. młodzieży, a po raz pierwszy przekroczyli gimnazjalne progi ponad 3 tys. byłych ośmioklasistów. Debiutują w Białymstoku 2 licea katolickie i społeczne, a w nich 110 pierwszoklasistów.

Niektórzy absolwenci podstawówek wybrali zawodówki. Przyszli kucharze, pielęgniarze, stolarze, kelnerzy itp. (oczywiście płci obojga) stają do nauki w liczbie 30 tysięcy.

W woj. łomżyńskim po raz pierwszy od wielu lat nie ma problemu ze znalezieniem miejsca w szkole. Do dziesięciomiesięcznej pracy przystępuje więc około 60 tys. uczniów szkół wszystkich typów. Rzecz jasna najbardziej przeżywają ci, co po raz pierwszy spotykają się ze swoimi nauczycielami i przyszłymi kolegami. W liceach ich liczba przekracza 2300, z tego 57 osób wybrało katolickie liceum społeczne Stowarzyszenia „Pokój i Dobro” w Łomży. W Zambrowie zaś zainaugurowało działalność 5-letnie technikum elektroniczne. Struktura kształcenia zawodowego zmienia się zgodnie z gospodarczą koniunkturą, o czym świadczy uruchomienie 2-letnich police-

alnych studiów organizacji reklamy handlowej oraz organizacji obsługi turystycznej.

Na suwalskiej ziemi 400 szkół podstawowych przyjmie około 72-tysięczną rzeszę dzieci. W mieście ze względu na trzymianową naukę nazywa się je szkołami-gigantami. Na wszach przeważają szkółki maleńkie. Tak jak np. w Wodzikach, gdzie cała placówka liczy 4 pierwszoklasistów. W innych ośmioklasowych dochodzi do 16-20 o-

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

WIDEOKAMERA wszystko. J. Jach. 410-350. g 5169-0

CZYSZCZENIE dywanów. 418-871. g 5166-1

ZATRUDNIĘ z Łomży do montażu zamków, żaluzji. 39-64-64 Warszawa. Lg 4741-1

SAMOCHOŁ marki wartburg rok prod. 1982 — sprzedam. Właściciel: Łomża, ul. Poznańska 66, tel. 59-42. Lg 4743-1

ARO diesel — sprzedam. Perlejewo, tel. 11. g 5059-1

REJON ENERGETYCZNY SUWALKI INFORMUJE:

odbiorców miasta Suwalki o przerwie w dostawie energii elektrycznej i tak:

— od 1 Maja od ul. A. Czerwonej do ul. Ciesielskiej — oraz ul. Waryńskiego od Ośrodka Zdrowia do ul. Lenina w dniu 4.09.1990 r. w godz. od 8 do 14.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Suwalki. Tel. 991. k 4706-1

SPOŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „USŁUGA” w Białymstoku

zatrudni

- 1) inżyniera elektronika lub inżyniera elektryka na stanowisko kierownika wydziału instalacji zbiorowych TV (również SAT) — wskazana praktyka w budownictwie mieszkaniowym
 - 2) mistrza ds. TV i telewizji satelitarnej,
 - 3) monterów instalacji zbiorowych — wymagane wykształcenie: technik-elektronik lub technik-elektryk (chętnie tegoroczni absolwenci).
- Oferujemy atrakcyjne warunki pracy i płacy. Zainteresowanych prosimy o kontakt z Zarządem SM „Usługa” w Białymstoku, ul. Kozłowa 4 lub telefonicznie: 524-633, 524-656.

k 4713-1

Wałęsa premierem?

Ciąg dalszy ze str. 1
tysięcy członków, w tym kilkudziesięciu aktywnych działaczy na Białostocczyźnie. Przystąpiło doń, jak wiadomo, ponad 40 posłów i senatorów.

O bliższe skomentowanie sobotnich obrad poprosiliśmy pełnomocnika terenowego ROAD w Białymstoku — hab. JERZEGO KOPANIE.

Czy na posiedzeniu Rady Założycielskiej ROAD był dyskusja nad rolą, jaką w naszym zdaniem powinien pełnić Lech Wałęsa, skoro widzieli go jako prezydenta? — Była bardzo ogólna, choć długa i ożywiona wymiana zdań. Nie podano jednak żadnej konkretnej propozycji. Jak zatem należy traktować propozycję posła Jana Litwskiego, współzałożyciela ROAD, podaną w wywiadzie dla Gazety Wyborczej z dnia 30 sierpnia br., by Wałęsa stał premierem?

Tę propozycję usłyszałem po raz pierwszy na początku sierpnia na posiedzeniu komisji politycznej ROAD, powiedzianą nie przez Litwskiego, ale w jego obecności. Osobiście uważam, że Wałęsa byłby idealnym premierem w obecnej sytuacji kraju. Po jednym wszakże warunkiem musiałby mieć poparcie znaczącej większości parlamentarnej po nowych wyborach. A byłoby możliwe, gdyby albo Porozumienie Centrum ROAD zawarły sojusz na poziomie tego, co ich łączy i co jednak bardziej istotne od tego, co ich dzieli; albo — gdyby pojawiła się trzecia siła polityczna zdolna zdominować oba ugrupowania. (bis)

BIG CITY TOURS
Przedstawicielstwo
w Polsce
ORGANIZUJE SOLIDNE
WYCIEZKI
do KANADY i USA
WIZOWANIE

Zapraszamy do placówek
Biura Podróży „JJ”
Białystok,
ul. Sienkiewicza 3
(II p. nad MPiK-iem)
tel. 435-525
k 4722-

PREZYDENT MIASTA ŁOMŻY OGŁASZA KONKURS na następujące stanowiska pracy:

1. Sekretarza Miasta — Naczelnika Wydziału Organizacyjnego
2. Skarbnika Miasta — Naczelnika Wydziału Finansowego i Planowania
3. Komendanta Miejskiej Służby Porządkowej
4. Naczelnika Wydziału Spraw Obywatelskich
5. Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej
6. Naczelnika Wydziału Spraw Lokalowych
7. Naczelnika Wydziału Urbanistyki
8. Naczelnika Wydziału Spraw Społecznych

Osoby zainteresowane winne spełniać następujące warunki:

1. Wykształcenie wyższe lub średnie o specjalnościach: prawnych, administracyjnych, budowlanych z uprawnieniami, komunalnych, sanitarnych, geodezyjnych, rolniczych, ekonomicznych.
2. Staż pracy na stanowiskach kierowniczych.
3. Dobry stan zdrowia.

Zgłoszenia powinny zawierać:

1. pisemną deklarację przystąpienia do konkursu
2. kwestionariusz osobowy
3. dokumenty dotyczące kwalifikacji zawodowych
4. opinie z ostatnich miejsc pracy
5. zaświadczenie o stanie zdrowia

Oferty należy składać do 10 września br. pod adresem:

URZĄD MIEJSKI w Łomży,

Stary Rynek 14,

Wydział Organizacyjny

Blizszych informacji udzielamy pod numerem tel. 47-49.

Lg 4739-1

WUBIEGLYM TYGODNIU protestowali pracownicy Wojewódzkiego Zakładu Mleczarskiego „Transmlecz” w Białymstoku. Polegało to na opóźnieniu skupu mleka i dystrybucji przetworów. Protest przebiegał sprawnie. Była to akcja jednorazowa, choć zapowiedziano, że jeśli nie będzie postępowania w negocjacjach — powstanie się. O co rzecz idzie? O majątek zakładu, który chce przejąć utworzona przez

łożoną przez załogę z inicjatywy obu związków zawodowych. Wraz z likwidacją tzw. czapki wojewódzkiej, chciano też podzielić wchodzące w jej skład zakłady. W przypadku Zakładu Obrótu Towarowego i Zakładu Remontowo-Montażowego okazało się, że trudno je podzielić czy sprzedać. Inaczej rzecz się ma z Zakładem Transportowym. Opracowany został plan jego likwidacji.

— Na nasze żądanie został on sformułowany tak, aby uwzględ-

cy. Ten warunek zostaje spełniony, tylko w jaki sposób? Na kolejnym spotkaniu Rady przedstawiciele przedstawiono wersję likwidacji, w której szczytki „Transmleczu” przypadają spółdzielni. To wywołało oburzenie pracowników zakładu.

Szef sekcji branżowej Związku Pracowników Transportu Mleczarskiego w Poznaniu rozmawia z dyrektorem Izby. W efekcie tego dyrektor zwraca się do wice-

ona zainteresowana wprowadzeniem innowacji, które są potrzebne mleczarniom.

Podobne zdanie wyraził prezes OSM w Bielsku Podlaskim — Zbigniew Hryniewicz:

— Sądzę, że transport powinien być włączony do nas, gdyż stanowi integralną część naszej działalności. Nie może to być firma oddzielna, niezależna. Jakie korzyści będą z włączenia transportu do mleczarni? Przede wszystkim: zmniejszenie kosztów, gwarancja wożenia mleka i przetworów, polewać „Transmlecz” może równie dobrze zechcieć rozwolnić np. olej i inne towary. Będzie też dyktował ceny usług. Poza tym do działań zmierzających do przejęcia transportu zobowiązali nas rolnicy.

Trochę szczegółów dorzucił wiceprezes do spraw produkcji i techniki — Aleksander Pawluczuk:

— 21 i 28 bm. odbyły się spotkania z likwidatorem WZTM, na których przedstawiono plan podziału tej instytucji. W sprawie ZOT zapadła decyzja o założeniu spółdzielni, w której skład wchodzi wszystkie OSM z woj. białostockiego. Pozostała sprawa transportu. Zajęciem terenowe powinny być przejęte przez OSM. Problem istnieje w podziale ZTM w Białymstoku przy ul. Hetmańskiej. Jego pracownicy chcą założyć spółdzielnię. O pomieszczenia, plac i warsztaty ubiegają się BSML i wymienną wcześniej spółdzielnię. Padła propozycja, aby spółdzielnia przejęła sprzęt ciężki, a wozy dystrybucyjne i cysterny BSML. (gs)

College przy Próchniaka

WUB. PIĄTEK, 31 sierpnia br., zawarta została w Białymstoku umowa pomiędzy Filią Uniwersytetu Warszawskiego, a Wojewódzkim Komitetem Wykonawczym Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej, regulująca problemy budynków po byłej KW PZPR, wyposażenia i rozliczeń finansowych. Filie reprezentowali: pełnomocnik rektora UW do spraw zarządzania Filią w Białymstoku — prof. Bogdan Wierzbicki i dyrektor administracyjny — Kazimierz Konopka, a WKW SdRP — sekretarz Tadeusz Trojanowski i skarbnik — Andrzej Tanajewski.

Ustalono, iż Filia UW, uwzględniając postanowienie Prezydenta Białegostoku o przekazaniu jej w zarząd budynku przy ul. Próchniaka 3 (po b. szkole partyjnej) oraz porozumienia z SdRP z 13 maja br., wynajmie Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej lokale biurowe na II i częściowo I piętrze. Uregulowano sprawę opłat zgodnie z faktycznymi kosztami eksploatacji, użytkowania telefonów itp.

Natomiast Wojewódzki Komitet Wykonawczy SdRP, jako prawny spadkobierca majątku b. PZPR, użycza Filii UW, za symboliczną złotówkę rocznie, sprzęt i urządzenia, stanowiące wyposażenie sal i pomieszczeń, użytkowanych przez uczelnię, zwłaszcza laboratorium językowego, wartości 128,5 mln zł.

SdRP uwzględniła wniosek Filii UW o obniżenie wyceny budynku przy ul. Pogodnej 65 o 25 proc., w związku ze spadkiem cen materiałów budowlanych. Cenę ustalono na 2.119.425 zł.

Uniwersytet już w Komitecie

Powołano też wspólną komisję do oceny księgozbioru biblioteki, liczącego ok. 66 tys. pozycji i jej przydatności dla uczelni. Decyzja co do sposobu jej przekazania będzie negocjowana później.

Podpisując umowę prof. Bogdan Wierzbicki powiedział, iż tym samym wykonane zostało porozumienie z 14 maja br., w duchu wzajemnego zrozumienia i przy ustępstwach z obydwu stron. Podkreślił, iż rad jest z tego, że pod koniec kadencji władz uczelni udało się, w sposób kompleksowy i szczegółowy, uregulować wszystkie kwestie. Zasluga to młodzieży i prezydenta Lecha Rutkowskiego, a także wielu innych organizacji i osób życzliwych, przy współdziałaniu Regionu „Solidarności” i władz wojewódzkich.

Owoce umowy są następujące: Wydział Humanistyczny, który zajął budynek po b. Komitecie Wojewódzkim, ma obecnie dobre warunki; poprzednio mieścił się razem z Pedagogiką i Psychologią przy ul. Świerkowej, gdzie na jedną osobę przypadało mniej niż metr kwadratowy powierzchni. Budynek po b. szkole partyjnej przy ul. Próchniaka 3, w idealnie dobrym stanie, nie wymagający żadnej adaptacji i odpowiednio wyposażony, pozwala na rozpoczęcie tu pracy szkoły języka angielskiego.

Natomiast trzeci budynek, przy ul. Pogodnej, przeznaczony na akademik, chociaż wymaga generalnego remontu (który jest już prowadzony), przysporzy uczelni od grudnia 200 miejsc dla studentów. Jest to tym bardziej potrzebne, że od nowego roku akademickiego Politechnika Białostocka zmniejszyła liczbę miejsc w domach studenckich dla słuchaczy filii o 500. Tymczasem FUW liczy już 6 tys. studentów.

Tak więc nowe władze uczelni — konkludował prof. Wierzbicki — mając rozwiązane problemy lokalowe, będą mogły skoncentrować się wyłącznie na sprawach dydaktyki, nauki i pracach na rzecz regionu, co dotychczas było bardzo utrudnione.

Prof. Wierzbicki zaprosił też na inaugurację nowego roku akademickiego w FUW, która odbędzie się w gmachu byłego KW PZPR.

Sekretarz WKW SdRP — Tadeusz Trojanowski stwierdził, iż cieszy się, że budynki po b. PZPR przejęła uczelnia, że niektórzy studenci spośród tych, którzy okupowali gmach KW, należą obecnie do SdRP; oświadczył wręcz im legitymacje. Załuje jednocześnie, iż kwestia majątku po b. PZPR nie została rozwiązana w sposób korzystniejszy dla Filii, mianowicie poprzez przekazanie jej wymiennie kompleksu budynków przy ul. Mickiewicza. Uważa bowiem, iż FUW ma większe potrzeby niż administracja państwowa. (a)

Mleczni transportowcy protestują

pracowników spółdzielni. Tymczasem ostatnia decyzja likwidatora stanowi, że zostanie przekazana znikoma jego część. Zarzewie konfliktu narastało właściwie od października ubr., kiedy rady nadzorcze OSM wystąpiły o przekazanie im transportu. Pracownicy w ZTM przeprowadzili akcję protestacyjną, w wyniku czego decyzję odłożono do czasu uchwalenia ustawy likwidacyjnej.

— Gdy weszła ona w życie, sądziliśmy, że dzięki niej skończymy — stwierdził przewodniczący komisji strajkowej, Jan Purwin. — Wybrano likwidatora, którym okazał się człowiek z nomenklatury mleczarskiej, były lustrator CZSM. Zaczęły się rozmowy. My uzasadniliśmy, przedstawiając przesłanki ekonomiczne, konieczność przejęcia zakładu przez spółdzielnię za-

niał nasze racje — mówi J. Purwin. Przedstawiono go do zaakceptowania radzie przedstawicielom mleczarni, złożonej z 4 prezesów, 2 wiceprezesów i 2 rolników. Warunków nie zaakceptowali, czego likwidator mógł się spodziewać.

Warto dodać, że ustawa w przypadku niezapewnienia pierwszego planu, nie przewidywała opracowania drugiego. Spodziewano się zatem, że pozytywnie zostaną załatwione formalności w Izbie Skarbowej. Tymczasem jej dyrektor i rada przedstawiciele mleczarni wymusiły na likwidatorze przedstawienie nowych rozwiązań korzystnych dla mleczarni. Wkrótce takowy zostaje przedstawiony na kolejnym zebraniu. Wywołuje to protest przedstawicieli ZTM, którzy domagają się odwołania likwidatora i wyznaczenia nowego — niezależnego prawnika spoza branży. Na budynkach zakładu i w oddziałach terenowych pojawiają się flagi i transparenty.

Dyrektor Izby Skarbowej zbadał przebieg likwidacji i uznał, że była ona prawidłowa, ale w planie powinny być ujęte żądania spółdzielni pra-

zewodniczącego ZR „Solidarności” o podjęcie mediacji. Rozmowy trwały w czwartek. W ich wyniku dyrektor J.S. podjął decyzję o zawieszeniu w czynnościach likwidatora. Sam ma rozstrzygnąć sprawę do 10 września.

O opinię na ten temat poprosiliśmy też drugą stronę — przedstawicieli spółdzielni mleczarskich.

Mówi prezes OSM w Mońkach — Dariusz Lukomski:

— Majątek „Transmleczu” powstał z funduszy z zysku przekazywanych do wojewódzkiego związku przez spółdzielnię mleczarskie. Jest to więc niejako ich majątek. Kiedyś transport podlegał spółdzielniom i funkcjonował sprawnie. To rozwiązanie powinno powrócić. Istnienie odrębnej firmy, bez kontroli ze strony mleczarni, mogłoby doprowadzić do zaprzestania świadczenia usług. Nie zawsze byłaby

31 sierpnia na prasowej konferencji wicewojewoda Jerzy Slezak i pracownicy Wydziału Rozwoju Gospodarczego z dyr. Włodzimierzem Zniszczyńskim, przedstawili

ZALOZENIA

białostockiej prywatyzacji: • głównymi koordynatorami powinny być terenowe organa administracyjne. Dokończyły już one inwentaryzację obiektów komunalnych, których liczba i jakość nie jest w pełni zadowalająca (w Białymstoku 60 obiektów). Dla-

tów sprzedaży detalicznej, w tym 1400 jednostek handlu prywatnego. Do 20 sierpnia 163 jednostki handlu państwowego przekazano pod zarząd spółek i osób fizycznych.

Przemiany własnościowe najwolniej następują w pionie spółdzielczym (zwłaszcza w mniejszych miejscowościach).

wództwie magazynów o dużej kubaturze i dobrym wyposażeniu, do zagospodarowania których brak chętnych ze względu na możliwości finansowe. Uruchomiony przy Ministerstwie Rynku Wewnętrznego Fundusz Rozwoju Rynku (dysponujący bilionem zł) proponuje wszystkim zainteresowanym przejęciem hurtu tzw. gwarantowany (czyt. korzystnie oprocentowany) kredyt.

PODSUMOWUJĄC

najszybciej w woj. białostoc-

Prywatyzacja po białostocku

tego samorządy powinny pomóc chętnym do budowania lokali społecznej użyteczności poprzez wydzielenie odpowiednich działek budowlanych.

• władze terenowe powinny wypracować koncepcję zagospodarowania handlu, zwłaszcza najbardziej potrzebnego i najprężniej rozwijającego się handlu obwoźnego. (Dużo w tym zakresie działały już Białystok, Hajnówka, Sokółka...)

DOKONANIA

W województwie białostockim powstało już 2816 punk-

ciach). W Białymstoku powoli zaczyna się przekształcać „Społem”, której około 30 proc. zakładów gastronomicznych znalazło się w rękach prywatnych. Na wsiaach zaś najszybciej prywatyzuje się tzw. sprzedaż pomocnicza, usytuowana w prywatnych budynkach, których właściciele przejmują i prowadzą „interes” we własnym zakresie.

BOLĄCZKI

Największą jest minimalny stopień prywatyzacji hurtu, niezbędnego we wszelkiej działalności gospodarczej. Sporo jest w mieście i woje-

kim ulega prywatyzacji handel obwoźny. Powstałe prywatne zakłady produkcyjne działają przede wszystkim w branży budowlanej i spożywczej. W dziedzinie gastronomii przeważają małe punkty. W transporcie sytuacja ustabilizowała się o tyle, że coraz mniej zarejestrowuje się nowych „taxi”, a z pracownikami dotychczasowego monopolisty, Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego prowadzone są rozmowy na temat, w jakiej formie widzą oni przekształcenie swojej firmy. (BAN)

Wczoraj na autogieldach

Miniona niedziela stała w Białymstoku zdecydowanie pod znakiem Fiatów 126p. Samochodów tej marki było najwięcej i to już z lipca br. Wydaje się jednak, że ostatnia podwyżka cen paliwa nieco przyhamowała ceny wywoławcze, a ponadto właściciele pojazdów muszą liczyć się z tym, że o nabywcę, zwłaszcza jesienią br., będzie coraz trudniej.

Pojawiły się natomiast Łady Samary, sprzedawane przez naszych litewskich sąsiadów. Chyba jednak przecenili finansowe możliwości osób zainteresowanych kupnem. A oto niektóre wczorajsze notowania. W nawiasach — obok marki — rocznik pojazdu: FIAT 126p (1990) 25,5-26,8-27-28 mln zł, z lutego — 2,1 tys. dol.

lub 20 mln zł, (1989) 23,6-24-24,5-25 mln zł, (1988) 20-22-23 mln zł, (1987) 18-18,2-18,3-19 mln zł, (1986) 16,5-17,2-18-18,5 mln zł, (1985) 12-13-13,5-13,8-14-14,1-14,3-14,5-15,3 mln zł, (1984) 11,5-11,8-12-12,5-13-14 mln zł, (1983) 11-12-12,5-18 mln zł (nadwozie z r.

Maluchy góra!

1986); (1982) 8-10-11 mln zł, (1981) 13,5 mln zł (silnik z r. 1985); (1980) 6,5-7-9 mln zł, (1979) 6-8,5 mln zł, (1978) 6,8-9 mln zł; FIAT 125p (1989) 26 mln zł, składowak (silnik Poloneza) — 20 mln zł, (1988) 29 mln zł, (1987) 21 mln zł, (1986) 17-20-21 mln zł, (1984) 15,5-16,5-18 (silnik Poloneza) — 18,5 mln zł, (1983) 12,5-13,5-15 mln zł, (1982) 12,5-14 mln zł, (1981) 11,5-14-18 mln zł, (1980) 10 mln zł, (1979) 6-9-9,5 mln zł, (1977) 9,5 mln zł, (1976) 6,5-10 mln zł, (1975) 8,7 mln zł;

POLONEZ (1990) z lipca — 53 mln zł, składowak — 49 mln zł, (1989) 44,5-45-49,5 mln zł, (1988) 30-35-39-41 (po 36 tys. km) — 45 mln zł, (1987) 35-38-38 mln zł, (1986) 32-34,5 mln zł, (1984) 25 mln zł, (1983) 18-22,5 mln zł, (1982) 19,5-20 mln zł, (1980) 13 (mocno skorodowany) — 17-18 mln zł; LADA (1990) 18,5 mln zł, (1981) 19 mln zł, (1982) 16,5 mln zł, (1983)

3,1 tys. dol., (1986) 25-35 mln zł, (1987) 36 mln zł, (1988) 40 mln zł, (1989) 46 mln zł; LADA SAMARA (1987) 4,8 tys. DM, (1988) 27 mln zł, (1980) 30 mln zł (silnik z ub.r.); WOLGA (1974) 10,5 mln zł, (1979) 12-16 mln zł, (1985) 16 mln zł, (1987) 43 mln zł; NYSA (1979) 12,6 mln zł, (1980) 12 mln zł; TARPAN (1987) 18 mln zł; ZUK (1976) 7,5 mln zł, (1979) 8,5-10,5 mln zł, (1985) 18-18,5 mln zł, (1990) 38 mln zł. (h)

Z Litwy do Polski

Dziś w Białymstoku na zgrupowaniu kwalifikacyjnym młodzieży polonijnej z ZSRR rozpocznie naukę 77-osobowa grupa młodych Polaków z Litwy. Są to przeważnie absolwenci liceów i techników, którzy pragną studiować w Polsce i poznać ojczyznę swoich rodziców.

Akcję zorganizowało i prowadzi stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, które powstało w kwietniu br. w miejsce rozwiązanej Towarzystwa „Polonia”. Do Polski zaproszono około 300 młodych ludzi z radzieckiej Polonii. Rzeszów przyjmie młodzież z Ukrainy, Lublin z Białorusi. Prowadzone będą zajęcia z praktycznej znajomości języka polskiego, z historii, kultury i geografii Polski, a także informacyjne o współczesnej sytuacji kraju.

Po miesiącu możliwości kandydatów na polskich studentów oceni specjalna komisja ministerialna. Wszyscy, którzy zakwalifikują się na studia otrzymają stypendia rządowe lub ufundowane przez rozmaite instytucje, m.in. Politechnikę Białostocką. (BAN)

Łomża ma drugi „ogólniak”

W SOBOTĘ, 1 września w Łomży zainaugurowało działalność drugie w tym mieście liceum ogólnokształcące. Zorganizowało je katolickie stowarzyszenie „Pokój i dobro”.

Uroczystości inauguracyjne rozpoczęła msza święta w katedrze łomżyńskiej, której przewodniczył ks. bp ordynariusz — Juliusz Paetz. Następnie w auli filii WSP spotkali się uczniowie, rodzice, i przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, wychowawcy i księża.

Kurator oświaty i wychowania, Cezary Kochoń odczytał akt nadania placówce imienia kardynała Stefana Wyszyńskiego. Bp ordynariusz wręczył 56 uczniom nowego liceum legitymacje szkolne. Złożyli oni także ślubowanie: „Ślubuję rodzicom, dyrekcji, wychowawcom i profesorom czynić dobro, być szlachetnym i uczciwym w pełnieniu obowiązków ucznia. Tak mi dopomóż Bóg”. Następnie odbyło się poświęcenie pomieszczeń szkoły, mieszczących się — przypomnijmy — w budynku byłego Komitetu Wojewódzkiego PZPR. (ktos)

Dwa tyki... egzotyki?

WYCHOWANYM na radzieckich bąbelkach, które dumnie ochrzcziliśmy szampanem, trudno nam pogodzić się z myślą, że wbrew dotychczasowemu głębokiemu przekonaniu nie kosztowaliśmy jednak w większości tego trunku.

„Szampan tylko z Szampanii” głosi napis wykuty w murze wiekowej francuskiej piwniczki. Niestety to prawda. Tylko w Szampanii są tak korzystne warunki: kredowa ziemia, która daje hodowanym na niej winogronom niepowtarzalny smak, klimat o idealnej dla winorośli średniej rocznej temperaturze 10 stopni oraz upały, oziębienia i deszcze we właściwych momentach. Nie bez przyczyny właściciele winnic twierdzą, że „kwiecień daje ilość, a sierpień smak”. No i proces wytwarzania wynaleziony w XVII wieku przez zakonnik Perignona podlegający bardzo ścisłej kontroli syndykatu win szampańskich. Nie wiemy, jak wyglądało to przed wiekami, ale efekt był chyba rewelacyjny, skoro za Henryka III wino szampańskie zdetronezowało to z Burgundii, lekarz Ludwika XIV przepisywał je królowi — Słońce jako lekarstwo, a na balu Ludwika XV wypito go blisko 2000 butelek.

Jak zabie oczy

A dziś wygląda to tak: świeżo zerwane (właśnie zbliża się czas winogronowych żniw) owoce są ostrożnie transportowane z winnicy do specjalnej prasy. Z 4 ton owoców otrzymuje się ponad 2,5 tys. litrów soku, który wlewa się do beczek i czeka (kilka miesięcy) na pierwszą fermentację. Kiedy wino staje się przejrzyste, to znak że bakterie zrobiły już swoje. Teraz cała sztuka polega na odpowiednim połączeniu win pochodzących z różnych zbiorów i odmian winorośli. Czasem w jednej butelce jest aż 40 komponentów! Każdy z producentów zazdrośnie strzeże sekretu proporcji.

Ala to jeszcze nie koniec. Druga fermentacja odbywa się już w butelkach, które napełnione winem z dodatkami specjalnych naturalnych drożdży i cukru zostawia się na rok w piwnicznym chłodzie. Potem trzeba jeszcze raz je otworzyć i uzupełnić zawartość roztworem cukru z trzciną. Jego stężenie zależy od tego, jaki typ wina chce się otrzymać: brut, sec czy demi-sec.

W Szampanii uprawia się właściwie 3 odmiany winorośli: „Pinots noirs”, „Pinots Meuniers” (winogrona czarne) i „Chardonnay” (winogrona białe). Zależnie od ich ilości otrzymuje się wina złote, złotozielone lub różowe. Jest też szampan różowy i czerwony, który stanowi zaledwie 5 proc. produkcji. Wchodzi też na rynek odmiany nowe, ale to atrakcja tylko dla amatorów.

ciąg dalszy na str. 5

Rozmowa z posłem — WŁODZIMIERZEM CIMOSZEWICZEM — przewodniczącym specjalnej komisji sejmowej, powołanej do wyjaśnienia tzw. afery alkoholowej

— W miniony wtorek obradowała specjalna komisja sejmowa. Jej zadaniem jest wyjaśnienie sprawy, która przybrała już tyleż humorystyczną, co złośliwą nazwę — „sznaps-gate”. Tegoż dnia w telewizji wypowiadali się członkowie rządu, a pan nie. Dziwne...

— Jeżeli ten fakt budzi u kogoś zdumienie, to podziwiam to zdumienie. Nie ja byłem przyczyną braku wypowiedzi na ten temat. Dziennikarze Wiadomości — panowie Janczewski i Sobieraj poprosili mnie o wypowiedź i ja takowej udzieliłem. Między innymi w imieniu komisji zwróciłem się do społeczeństwa z apelem o współdziałanie, o udzielenie pomocy posłom. Uczyniłem tak dlatego, że dotychczas apel ten, mimo iż został wystosowany przez komisję miesiąc temu, jakoś nie bardzo może dotrzeć do opinii publicznej.

Udzieliłem więc tej wypowiedzi i ku mojemu zdumieniu okazało się, że byłem jedyną osobą, która została oceniana i której wypowiedź nie znalazła się na antenie. Mam zamiar w tej sprawie złożyć oficjalny protest u prezesa radiokomitetu. Nie jako poseł Włodzimierz Cimoszewicz, ale jako przewodniczący komisji sejmowej. Jest rzeczą niedopuszczalną, żeby ktokolwiek (bez względu na to kto to zrobił) cenzurował wypowiedź przedstawiciela Sejmu, prowadzącego badania mające na celu wyjaśnienie roli i odpowiedzialności rządu za wszystko to, co się potocznie określa mianem afery alkoholowej.

— Porozmawiajmy więc o tym dzisiaj, na tych łamach. Ostatnio coraz częściej słyszy się pytanie, co zawiera tajemnicza teczka posła Cimoszewicza.

— Poprzednie (przed miesiącem) posiedzenie komisji miało charakter czysto techniczny, organizacyjny. Tym razem rozmawialiśmy już merytorycznie przeszło siedem godzin. Wypowiadali się przed komisją m.in. minister Świąćicki, prezes GUC, wiceminister rynku, a wiceprezes NIK-u poinformował komisję o obecnym stadium rozszerzonej kontroli, jaka teraz w całym kraju jest prowadzona.

Były to ze strony rządu dopiero wstępne wyjaśnienia, więc komisja nie wnikała je-

szcze szczegółowo we wszystkie kwestie.

— Coś już jednak da się powiedzieć. Proszę o bodaj fragmentaryczne wnioski.

— Owszem — pewne wnioski są już dopuszczalne. Jest otóż dla mnie rzeczą niewątpliwą, że import alkoholu miał rozmiary bardzo duże, że nie tylko potwierdza się dotychczasowe ustalenia NIK-u w tej mierze, ale najprawdopodobniej ten zakres był jeszcze większy niż przypuszczano.

Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że również wstępne informacje NIK-u o skali strat budżetu państwa po-

Cimoszewicz prosi o pomoc

twierdzą się, a być może nawet zostaną powiększone.

— Czy da się mówić o przyczynach?

— Jest już — jak się wydaje — prawie pewne, że w rządzie zabrakło niezbędnej koordynacji działań różnych resortów.

Na przykład w takiej sprawie jak import alkoholu dokonywany przez tzw. osoby zagraniczne. Ten import odbywał się od początku roku na stałe powiększając się skalę, dlatego że osoby zagraniczne nie podlegały tym samym rygorom celnym, co obywatele polscy przywożący alkohol. Doszło oto do takiej sytuacji, że urzędy celne, powołując się na uprzednie przepisy prawne, mimo że widziały ogromny napływ alkoholu importowanego przez osoby zagraniczne, nie informowały o tym fakcie urzędów skarbowych. Bo nie musiały. Zgodnie bowiem z prawem, osoba zagraniczna miała sama zgłosić w urzędzie skarbowym swój obowiązek podatkowy i zapłacić podatek. A czy płać? Przedstawiciel ministerstwa finansów potwierdził, że tylko w jednym przypadku tzw. osoba zagraniczna dopełnia tego obowiązku z własnej woli.

Tak więc urzędy skarbowe nie otrzymywały od celników powiadomień. A cudzoziemcy sami nie zgłaszali się z podatkiem. Sprzedawali alkohol, zwiłali pieniądze i wyjeżdżali za granicę. Teraz nawet nie ma od kogo ściągnąć podatku.

— Często słyszy się od

przedstawicieli resortów i instytucji, że straty budżetu państwa z tego tytułu są znacznie mniejsze, a może nawet żadne, na skutek wpływu cel i podatków.

— Pokazuję więc ten obszar, w którym to rozumowanie jest nie do przyjęcia.

Wyjaśniliśmy też ponad wszelką wątpliwość, że służby celne z pewną nonszalancją przyglądały się temu zwiększonemu napływowi alkoholu do Polski.

Prezes GUC — pan Bartoszewicz — twierdzi (zapewne słusznie), że celnicy nie są w stanie obserwować precyzyjnie całego przepływu towarów przez granicę, bo nie dysponują odpowiednim zapleczem informatycznym. Ale znowu na moje pytanie skierowane do prezesa — czy (widząc te cysterny wwożące tysiące litrów alkoholu) trudno było przy pomocy kartki, długopisu i telefonu, odnotować ile dziennie tego wpływa i powiadomić centralę o skali zjawiska, prezes powiedział, że nie, że rzeczywiście można było tak postąpić. Zaczęło tak czynić dopiero od drugiego kwartału. Bardzo możliwe,

że odpowiedzialności osobistej nie ponosi pan prezes Bartoszewicz, bo zaczął kierować GUC-em w lutym tego roku, tym niemniej ten Urząd ponosi odpowiedzialność za taki stan rzeczy.

Może jeszcze jedna ciekawostka. Wiceprokurator prokuratury generalnej — pan Śnieżko poinformował komisję o toczących się postępowaniach także w sprawach przemytu alkoholu, który następował po pierwszym kwintnie, czyli po wprowadzeniu zakazu przywozu alkoholu. Są to sprawy na gigantyczną skalę.

Prezes Bartoszewicz powiedział, że to właśnie celnicy ten przemyt wykryli i to jest prawda. Ale prawdą jest i to, że ci sami ludzie kilka miesięcy wcześniej wwozili cysterny pełne alkoholu i nie było to zauważane.

— Prezes Bartoszewicz jest ostatnio główną osobą, która w telewizji wyjaśnia sprawę „sznaps-gate”.

— Chcę jednak podkreślić, że przedstawiciele rządu, którzy brali udział w posiedzeniach komisji, a zwłaszcza pan prezes Bartoszewicz i minister Świąćicki deklarują wyraźnie wolę pełnego wyjaśnienia tej sprawy i mam wrażenie, że robią wiele w tym kierunku.

— Ta sprawa — jak widać — ma różne wymiary. Finansowy, etyczny...

— ...i wiele innych. Dostrzegamy to w komisji. Ta sprawa może być wyjaśniona

tylko przy bliskiej współpracy ze strony całego społeczeństwa. Mam na myśli tę jakby kryminalno-finansową warstwę problemu.

Prawdą jest więc, że mimo ograniczeń zawartych w ustawie antyalkoholowej z 1982 roku, alkohol wlewał się wielką strugą, był i jest wciąż sprzedawany wszędzie — na ulicach, bazarach. Jest też ogromnie prawdopodobne, że przeważająca część sprowadzonego alkoholu nie była w ogóle badana przez służby sanitarno-epidemiologiczne. Nie wiadomo więc jaki to był alkohol, czy w każdym przypadku był to alkohol konsumpcyjny. Komisja zwróciła się do resortu zdrowia, aby nadzór sanitarny dokonał, na ile to jeszcze możliwe, badania próbek tego sprowadzonego alkoholu.

— Czyli, komisja wciąż pracuje, a zatem nie ma pełnej odpowiedzi na pytanie o wartość teczki posła Cimoszewicza?

— Z tą teczką jest sporo przesady. Choć potwier-

dzam, że otrzymałem już dane przesłane przez 20 sądów wojewódzkich, zawierające informacje o założycielach i współwłaścicielach, które dokonywały największych operacji alkoholowych. Trzeba poczekać na resztę tych materiałów. Po drugie — trzeba teraz dokonać próby zbadania, co oznaczają te nazwiska, by spróbować odpowiedzieć na ważne dla społeczeństwa pytanie: czy z tą sprawą związane są ludzie uczestniczący w życiu publicznym, w sprawowaniu władzy w państwie.

Przyznaję, że otrzymałem od prokuratora generalnego bardziej szczegółowe niż ujawni on to publicznie informacje o tym, wobec kogo są toczzone postępowania. Ale ja również, podobnie jak prokurator, nie mogę tych rzeczy ujawnić. Byłoby to sprzeczne z obowiązującym prawem.

— Czyli jeszcze teraz ta teczka się nie otworzy?

— Nie. Jeszcze nie teraz.

— A kiedy?

— Sądzę, że jesień przyniesie wiele odpowiedzi... październik, może listopad.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
ZBIGNIEW KRZYWICKI

**ZAKŁAD CZYSZCZENIA
PIERZA**
ul. Hetmańska 92
tel. 513-773
Czyścimy: jaśki, poduszki, pierzyny.
Terminy krótkie.
Zapraszamy 7-17.
k 4680-1

**SPROSTOWANIE
ŁOMŻYŃSKIE
ZAKŁADY SPOŻYWCZE**
zmniejszają kwotę w naszym ogłoszeniu o przetargu w dniu 13 sierpnia w pozycji 1 — z 50 mln zł na 40 mln zł.
k 4663-1

Autobus „ROBUR”
 Samochód ciężarowy
JFA
Sprzeda: P.U.S. Suwałki
tel. 44-96
k 4601-1

KOMFORT
Niższe ceny to wszystko
OFERUJE:
Sklep Meblowy
w Księżynie (pętla 102)
ZAPRASZAMY
codziennie w godz. 8 do 18.
g 5062-1

**TRANSPORT—CHŁODNIA
13 TON**
usługi świadczy
ASDEX Sp. z o.o.
tel. 435-590
k 4643-1

POLSKIE LINIE OCEANICZNE

SERWIS LINII ŚRÓDZIEMNOMORSKICH
81-364 GDYNIA, UL. 10-LUTEGO 24

Mamy przyjemność zawiadomić P.T. KLIENTÓW, że Serwis Linii Śródziemnomorskich PLO dysponuje 11 statkami konwencjonalnymi (z ładownią chłodzoną) oraz 5 nowoczesnymi statkami typu RO/RO z serii „ZERAN”.

Tonaż konwencjonalny z częstotliwością 1—2 odjazdy miesięcznie zawiąza do portów: CASABLANCA — ALGIER — TUNIS — TRIPOLI (Libia) — BENGHAZI — ASHDOD (Izrael) — TRIPOLI (Liban) — DURRES. Możliwość przewozu z Gdyni i do Gdyni typowej drobnicy, ładunków na paletach, ładunków w kontenerach, ładunków mrożonych (chłodzonych) i wymagających podwyższonej wentylacji (owoce cytrusowe), jak również możliwość przewozu ładunków masowych i semi-masowych do 5 000 ton jednorazowo.

Tonaż RO/RO zawiąza co 7 dni do portów ALEXANDRIA — LATTAKIA — LIMASSOL (możliwość tranzytu do Bejrutu i Tripoli w Libanie) — MERSIN — VALLETTA — SAVONA — WYSPIY KANARYJSKIE. Możliwość przewozu z Gdyni i do Gdyni ładunków skonteneryzowanych (w tym ładunki chłodzone/mrożone), paletyzyzowanych, drobnicowych oraz wymagających dobrej wentylacji 30 wymian na godzinę — owoce cytrusowe na paletach/ziemiaki.

Dla ładunków w kontenerach możliwość zorganizowania dowozu z Gdyni do miejscowości położonych w głębi Polski.

Dysponujemy siecią wyspecjalizowanych agentów i przedstawicieli we wszystkich krajach Basenu M. Śródziemnego.

Bliższych informacji udzielamy bezpośrednio w siedzibie Serwisu (Budynek PLO — p. 108) lub telefonicznie 278-551, 278-445, 208-740 w Gdyni (zapytania telexowe pod nr 54231 pol), telefax 278480 w Gdyni, a także za pośrednictwem PSM C. Hartwig Gdynia (Dz. Żeglugowy II — telefon 204-030).

k 4679-1

KUPON OGŁOSZENIOWY

NAZWISKO I ADRES NADAWCY

Uplata — 750 zł za słowo (wliczając w to skróty i spójniki) w wydaniach codziennych, 1500 zł — w wydaniach tygodniowych

Opłaty należy wpłacić na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe — Półstwy Bank Kredytowy Warszawa 1, Białostok 31005 4066

Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowodem wpłaty przesyłać w kopercie pod adresem: „Gazeta Olsztyńska” — Biuro Ogłoszeń ul. Suraska 1, 15-955 Olsztyn.

Gazeta Olsztyńska

Nocne łowy!

Już po raz drugi z rzędu, Narew w okolicach Wizny, była miejscem wędkarskiego maratonu — 17-godzinnych II Okręgowych Zawodów Nocnych, w których udział wzięło 15 drużyn 4-osobowych białostockiego Okręgu PZW. Tym razem dozwolone były wszystkie techniki stosowane w wędkarstwie, a 70-metrowy (dla ekipy) odcinek rzeki pozwalał na skuteczną ich realizację.

W rywalizacji zespołowej i indywidualnej bezkonkurencyjnym okazał się zespół (3-osobowy) Białostockich Fabryk Mebli, osiągając wynik 7,940 gramów ryb, przed drużyną „Społem” Nr 3 (1625 gramów) i kołem przy Białostockim Kombinacie Budowlanym (1500 gramów).

Wszystkie te zespoły zdobyły puchary Prezesa PSS „Społem”, które w imieniu organizatorów wręczył Kazimierz Tercjak — zastępca prezesa. W klasyfikacji indywidualnej za największą rybę, pierwsze miejsce i puchar Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy PPS „Społem” w Białymstoku, wywalczył Fryderyk Merks (BFM), którego leszcz ważył 950 gramów. Drugie miejsce — Zdzisław Chrzanowski (BFM) — płoć 380 gramów, trzecie — Mirosław Brański (BFM) krap — 225 gramów. Złowione ryby okazały się również największe w swoim gatunku. Ponadto wręczono puchary za mięta — Janowi Ułowiczowi z Mielnika, szczupaka — Jackowi Kondrackiemu „Społem” oraz okonia — Janowi Nodze z Slemiatycz. Pomimo, że wyniki były słabsze w stosunku do roku ubiegłego, humory uczestnikom dopisywały, co

było zasługą wzorowej organizacji zawodów przez koło przy PSS „Społem” z prezesem Jerzym Hryniukiem oraz zamówionej pogody.

Część zawodników przyjechała z rodzinami, a zawody przypominały piknik, o co właśnie chodziło organizatorom. Z zadowoleniem przyjęto zaproszenie prezesa Tercjaka do udziału w zawodach w przyszłym roku. **BASS**



Rajgrodzki dzwon

Ciąg dalszy ze str. 1

chówek. Zaimpregnowane też zostały wszystkie elementy drewniane. Obecnie wymieniamy instalację elektryczną i zakładamy nowe nagłośnienie. Będzie też wewnątrz ogrzewanie kanałowe i nowe posadzki. Jest to więc, jak pan widzi, olbrzymi teren budowy.

— Kiedy przyjechałem do Rajgradu, napotkali ludzie mówili, że mają teraz operatywnego proboszcza. Twierdzili, że przez 40 lat nikt nie interesował się remontem kościoła. Popadał on w ruinę, a poprzednia administracja tego nie widziała.

— No dobrze. Stoimy na ładnie uporządkowanym przykościelnym placu. To wszystko jednak kosztuje.

— Tak. Niczego nie otrzymujemy za darmo. Jest to dzieło wszystkich parafian, którzy z największą życzli-

wością przyczyniają się do tej przebudowy. Bez ich pracy i wsparcia nie osiągnąłbym tych rezultatów. Przy okazji chciałbym również podziękować Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków, który także przyszedł nam z pomocą.

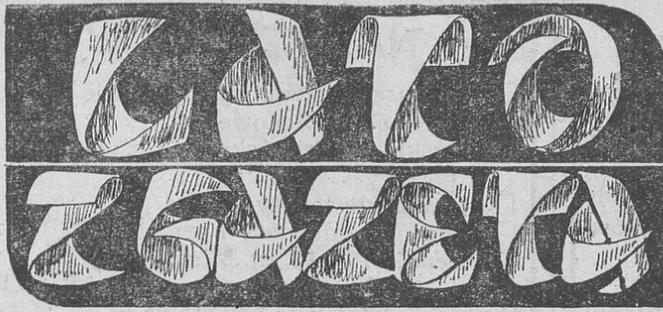
— Rozmawialiśmy niedawno o zabytkach związanych z kościołem Narodzenia NMP („GW” nr 152). Wspomniał wówczas ksiądz o nowym dzwonie, który zawisł w rajgrodzkiej świątyni.

— Tak. Jest to już trzeci dzwon, największy, o wadze 1700 kg, wykonany w odlewni ludwisarskiej w Węgrowie. Przy grudniowej gwiazdce betlejemskiej jego wspaniałe dźwięki będzie wzywał całą Rajgrodzką. Ziemię do pasterskiej modlitwy.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał

S. DWORAKOWSKI



Od różdżkarzy...

Ciąg dalszy ze str. 1

podstaw radiestezji: wahadlarstwa i różdżkarstwa, poznać różne techniki niekonwencjonalnego leczenia (medycyna holistyczna). Tego typu medycyna traktuje człowieka jako cząstkę kosmosu. Dlatego też o jej zdrowiu decyduje zarówno sposób w jaki owa cząstka myśli, jak się odżywia, w jakim żyje środowisku.

Przewidziano również realizację programu specjalistycznych kursów, po ukończeniu których można uzyskać uprawnienia radiestezyjne (szukanie żył wodnych, odpromieniowywanie mieszkań), technik samoleczenia akupresurą, refleksjologią, digitopunkturą. Zostanie też przybliżona technika polarity i shiatshu. Ci, którzy zdecydują się na pobieranie nauki w sekcji riberthingu, będą mogli przyswoić doskonałą sztukę oddychania „piorącą” ciało, umysł i duszę z nagromadzonych chorób, czy złych myśli.

W sekcji jasnowidzów(!) będą szkoleni ci, którzy później będą mogli świadczyć swoje usługi np. przy poszukiwaniu zaginionych.

Wprawdzie Klub Psychotroniczny jest otwarty dla wszystkich, nie wszyscy jednak chętni do pobierania takich nauk powinni znaleźć w nim miejsce.

— Bywają ludzie zawistni, egoiści, ignorujący innych, aroganccy, czyli po prostu źli — mówi wiceprezes suwalskiego klubu — Krystyna Zdun. — Oni nie powinni do nas przychodzić, bo niczego tu nie osiągną, jedynie zmarnują własny czas. Tacy ludzie nie pozwalają nawet na to, by ich ktoś pokochał. Oni z uporem niszczą innych i przy okazji siebie. Na nic im się zda samopomoc w leczeniu. Tak więc naprawdę klub jest otwarty dla tych, którzy w życiu kierują się prawdą, prostotą i miłością. (ar)

Jak zabie oczy

Ciąg dalszy ze str. 4
W Szampanii nie boją się konkurencji. Co roku produkuje się w świecie ponad miliard butelek wina musującego. Region Szampanii z 24 tys. ha upraw produkuje ok. 150 mln butelek. A świat wypłity dużo, dużo więcej. No i ta jakość... Mnożą się zatem próby podrabiania. Najważniejsza jest więc ochrona nazwy „Champagne”. Oczywiście istnieje ona formalnie, ale lokalni producenci często używają na etykietach tej nazwy. Stąd np. „Szampan Kalifornijski”. Można podpatrzeć, przekazać innym metode produkcji, ale nie uda się tego uczynić z ziemią, klimatem i owocami z Szampanii.

Jak można rozpoznać dobrego szampana (pozostawmy przy spolszczonej nazwie?) Przede wszystkim po trwałości bąbelków. Wielkie jak żabie oczy bąbelki tuż po otwarceniu butelki, a potem nic — to podejrzane. Poza tym markowy szampan na wewnętrznej stronie korka ma wytłoczoną nazwę, a wyjątkowe roczniki także rok i nazwę piwnicy.

Szampana pić można zawsze, byle z umiarem. Świetny jest przed posiłkiem, ale także w trakcie, pod warunkiem jednak, że wytrawny wypijemy jako aperitif, ten z określonego rocznika do dania głównego, a różowy do deserów. Prawda że to proste?

Idealną temperaturą dla szampana jest 6—9 stopni. Kupiony szampan powinien zostać wypity w ciągu roku, ponieważ w przeciągu czasu do dobrego wina nie musi już leżakować. Szampana należy przechowywać w chłodzie i z dala od światła, omijając jednak lodówki i zamrażarki. Jeżeli zostawi się w nich szampana zbyt długo, ta pierwsza zniszczy smak wina, ta druga radykalnie: butelkę.

Powiało trochę wielkim światem i nomen omen, szampańska zabawa. Szkoda tylko, że toasty przyjdzie nam zapewne wznosić jednak nie „Veuve Cligot”, ale przynajmniej bąbelki będą. Niechby nawet jak żabie oczy. **JOANNA RAJPERT**

Gdzie jest grób Niny...

PAN Jan Bagiński z Lap w tym roku odwiedził syna mieszkającego w Stanach Zjednoczonych. Przypadkowo spotkał tam starszego człowieka, dostojnego Amerykanina, który po wymianie kilku zdań stwierdził:

„— Pan pochodzi z Białostoczczyzny, poznałem to po akcencie, ja też urodziłem się w Białymstoku...”

I tak rozpoczęła się opowieść — ojcyste wspomnienia, bardzo odległe, bo jeszcze sprzed wojny.

Emir Abramowicz — tak nazywał się Amerykanin kiedy mieszkał w Polsce. Teraz nosi inne nazwisko. W 1938 r. był młodym mężczyzną. Wówczas poznał dziewczynę o imieniu Nina. Była młodzieńca i śliczna. Pracowała w fabryce włókienniczej, a mieszkała wraz z koleżanką na stacji, gdzieś na Bojarach. Młodzi zakochali się od pierwszego spojrzenia, często spotykali, planowali małżeństwo.

Emir pracował w wojsku i służbowo został przeniesiony na tereny wschodnie, do miejscowości Narocz. Rozłąka była trudna do zniesienia, ale przecieć — jak sądziła młoda para — nie trwałaby długo, po ślubie znowu mieli być razem. Na razie pisali do siebie listy.

Korespondencja Niny nagle urwała się. Emir pisał jeszcze kilkakrotnie, prosił o wyjaśnienie przyczyny zerwania. Na próżno. Odpowiedzi nie otrzymał. Jak się później okazało, dziewczyna popełniła samobójstwo. Jej rodzina nie aprobowała związku z Emirem, wyznawcą innej wiary (Nina była prawosławna). W żadnym wypadku nie wyrażała zgody na mieszane małżeństwo. Rodzice szybko podsunęli właściwego — w ich przekonaniu — kandydata do ożenka. Stąd ten desperacki czyn. Poznanie, miłość, samobójstwo — historia tych dwojga ludzi działa się w ciągu jednego, 1938 roku. Jej tragiczny epilog był bardzo głośny w Białymstoku. Sensację zwiertziła lokalna prasa i w plotkarskich rubrykach wiele pisała o tym wydarzeniu.

Emir o wszystkim dowiedział się dużo później i w zasadzie nie miał czasu na rozpacz. Wkrótce bowiem wybuchła wojna. Młody wojskowy trafił do obozu rosyjskiego. Udało mu się przeżyć. Po ogłoszeniu poboru do armii Andersa zgłosił się do tam. Walczył m.in. pod Monte Cassino. Pod koniec wojny jego jednostkę przeniesiono do Londynu. Po demobilizacji wyjechał do USA, założył tam na stałe. Nie ożenił się nigdy. Ciągłe pamięta swoją pierwszą i jedyną narzeczoną. Teraz dużo słyszał o zachodzących w Polsce zmianach. Chce odwiedzić rodzinny kraj. Pragnie odnaleźć grób Niny. Przypadkowo spotkanego Polaka prosił o pomoc w tej sprawie.

Może żyje jeszcze rodzina Niny, jej przajaciele bądź tylko znajomi. Może ktoś ma jakieś pamiętki po niej. Przede wszystkim jednak prosimy o informację na temat miejsca pochówku dziewczyny. Nasz telefon — 211-18, ewentualne listy prosimy kierować do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji. (bm)

„Zerówka” nad Niemnem

Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich w Białymstoku, gratulując zdania egzaminów wstępnych świeżo upieczonym słuchaczom wyższych uczelni, proponuje im miłe spędzenie ostatnich dni wakacji. Zaproponowanie dotyczy obozu tzw. roku zerowego, w ośrodku wypoczynkowym nad Niemnem koło Grodna. Termin 21—26 września br., odpłatność minimalna, dobre warunki.

Informacji szczegółowych udziela RO ZSP, ul. Świerkowa 25C, tel. 20-576, w godz. 9—15. (a)



— Może i przyuczysz jak pomożesz odszukać.
— Czemu bym nie pomógł? Ja pod wodą długo mogę wytrzymać, aby tylko nie zamulało tych karabinów, to i wyciągniem.

Wypaliliśmy papierosy płynęli dalej.
— Teraz wartka woda będzie — powiedział Franuś. — Ty wiosłuj, a ja z tyłu sterować będę, żeby na biel nie poszło. Drugi postój zrobili naprzeciwko Niebodowa, tu kończyły się już błota.

Franek też z sobą wziął jedzenie. Był to chleb suto posmarowany miodem i butelka mleka. Dzieliąc się nawzajem posiłkiem i zapaliwszy papierosa znowu poczęli rozmawiać o handlu. Do kogo to wprawier iść? Czy do rymarza z Piątnicy, czy od razu do Kosiorka w Łomży?

Brała cioteczny Franek nie puszczono do Łomży. Trzeba było więc jakoś przemyślnie schować łódź.

— Antoś, a ten rymarz ma jakieś dzieci?
— A ma dwie dziewczuchy.
— A wielkie one?
— Takie jak my, ale jedna to może i starsza.
— To może by one łódki popilnowali.
— Kto wie, może by i popilnowali.

Uradzili, że w Piątnicy zatrzymają łódź, a Antoś pobiegnie do rymarza rozpytać się czy kto nie kupiłby ryby i gdzie można kupić buty.

Słońce już było wysoko, kiedy dopłynęli rzeką na wysokość Piątnicy. Zauważyli w szuwarach ukrytą łódź.

— Franuś, zobacz tam łódkę ludzie trzymają. Jak oni trzymają, to i my możemy.

Franek sprytnie skierował łódź w szuwały. Był tam niewielki pomost, szybko wyrzucili łańcuch i przytwierdzili łódź do pali pomostu.

— Poczekaj Franuś, ja pobiegnę.

— A weź parę ryb na zachętę, niech zobaczą, że my nie z pustymi rękami.

— A może i masz rację.

— 94 —

Wziął Antek dwa szczupaki i sporo okoni i przerzucił je do torby, w którą matka włożyła posiłek.

Przejęty misją, nie mógł szybko odnaleźć domu rymarza. Przechodzącą kobietę zapytał:

— Pani a nie wiecie gdzie tu rymarz żyje?
— A który rymarz? Alojzy czy Wąsiorek?
— Wąsiorek.
— A no to żeś na przeciwko jego stoisz .O, w tym bielonym domu.

Domu nie poznał, gdyż jak był w zeszłym roku, dom nie miał tynku, a teraz był otynkowany i pobielony wapnem. Wszedł wejściem od podwórza. Mocno pukając w drzwi, czekał aż go przywołają.

— A kogo to Bóg prowadzi?
— A to ja, Antoś od Korytkowskich z Plut.
— A to wehodzić.
— Poznajecie mnie, panie majster?
— A może i poznaje, to żeś w chomot zeszłym roku odbierał.

— Ojciec mnie z rybą do was przysłał.
— No to dawaj tę rybę!
— Antoś wysypał z worka rybę na podłogę.
— Ładne sztuki. Na zastawkę żeśmy złapali.
— Zna rymarza usłyszawszy rozmowę, weszła do warsztatu.
— O, jaką ładną rybę kawaler przywiózł.
— Do sprzedania przywiózłem. Więcej ryb mam. Prawie pół łódki, żeby tak na różne rzeczy wymienić.

— A na co to chcecie wymienić?
— Antoś przebiegł myślą o potrzebach.

— Paltocik dla dziewczynki potrzebny i buty, takie niewielkie, na sześć lat — to mówiąc wyjął z zapazuchy niewielki patyk. — O na taką nogę, jak ten patyk. I nafty trzeba byłoby i oleju i mydła też. I jeszcze jedne takie wielkie buty, jak na mnie. Kamasze mogłoby być.

— A saperki chciałbyś mieć?
— A jakie to saperki?
— A takie wojskowe, tylko jedna cholewka podniszczona, a tak całe, z podwójną podszwawą i na gwoździach.
— Jak by były na Franka dobre, to czemu nie, wzięlibyśmy.

— A patyk masz?

(cdn.)

**PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „BUDUS”**

zs. w Hryniewiczach, gm. Juchnowiec

ZATRUDNI

solidnych fachowców ogólnobudowlanych, instalacji sanitarnych, wod-kan. i gazowych oraz pracowników niewykwalifikowanych.

NAWIĄŻE współpracę (podzleci) z podwykonawcami robót: ogólnobudowlanych, dekarsko-błacharskich, instalacyjnych.

ODSPRZEDA materiały ogólnobudowlane instalacji sanitarnych, elektrycznych.

Składanie dokumentów oraz informacja w siedzibie Przedsiębiorstwa w Hryniewiczach.

k 4556-00



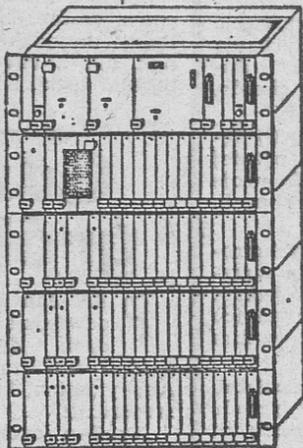
**SUPER OKAZJA!
NAJNIŻSZE CENY!**

Przedsiębiorstwo Zagraniczne w Polsce
„POLBET”
oferuje

po najniższych cenach w kraju

**MIKROPROCESOROWE CENTRALE
ABONENCKIE TYPU MCA**

- ◇ centrale typu MCA o pojemności 24, 32, 40, 48, 56, 64 numerów wewnętrznych oraz od 3 do 6 linii miejskich.
- ◇ w cenę centrali wliczone jest podłączenie centrali do sieci u klienta przez naszych specjalistów,
- ◇ centrale MCA posiadają m. in. następujące funkcje:
 - automatyczną realizację ruchu lokalnego,
 - automatyczne wyjście na zewnątrz,
 - podział abonentów lokalnych na klasy uprawnień,
 - wiele możliwości łączeniowych.



Centrale MCA posiadają:

- świadectwo homologacji,
- zezwolenie na współpracę z jednolitą siecią telekomunikacyjną państwa.

Udzielamy 12-miesięcznej gwarancji.

ZAPEWNIAMY — wysoką jakość wyrobu

- natychmiastową realizację zamówienia
 - formę zapłaty do uzgodnienia
 - dostawę do Klienta bezpłatnie transportem własnym.
- Informacji udziela i zamówienia przyjmuje:

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „POLBET”
5-739 Bydgoszcz, ul. Fordońska 110
tel. 42-54-16, 42-19-52, 42-45-01, wew. 256,
tłx 562212 plbet pl.

k 4682-1

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

- francuskie, niemieckie, duńskie wykładziny PCV (ścienne i podłogowe)
 - włoskie, hiszpańskie i szwajcarskie terakoty i glazury
 - niemieckie tapety
 - włoskie sanitariaty i armatura
- Codziennie 10—18, ul. Mickiewicza 50.
Dom Towarowy „SOLAR BIT”
Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

k 4670-1

Cegłę pełną wypalaną atestowaną w cenie 400 zł/szt.
**OFERUJE PRODUKT:
CEGIELNIA
w MATWICY
gm. Nowogród
TEL. 765-21
ŁOMŻA**

Łg 4730-00

- Telewizory kolorowe
- Pralki automatyczne

**SPRZEDAJE
detalicznie i hurtowo**

PUS Suwałki
ul. Noniewicza 14A
(naprzeciw „ARKADII”).
Tel. 44-96.

k 4599-1

**POMOC DROGOWA
AUTO-HOLOWANIE**

Telefon czynny całą dobę
(68-664)
ŁOMŻA

Łg 4711-00

usługi

GABINET STOMATOLOGICZNY
Malmeda 1 dom handlowy „CENTRUM”. Krótkie terminy protezowania i leczenia w znieczuleniu. Poniedziałki, wtorki, czwartki 16—18.

MONTAŻ Pał. 521-348. g 4992-0
g 4961-0

AUTOALARMY inż. Sosnowski, Gedymina 21. g 5022-0

TANIE opony — Wysockiego. g 5048-0

AUTOALARMY, alarmy domowe, domofony. Łomża, Tel. 26-33. Łg 4727-0

MONTAŻ drzwi dodatkowych z blachą zamki i sztaby przeciw-wyważeniowe. Tel. 519-962 w godz. 7—10, 15—20. g 5019-0

DYWANY czyszcze. 510-727. g 5003-00

USŁUGI tapicerskie. 753-707 Baladyny 2. g 5033-0

NAPRAWA pomp wtryskowych i końcówek. Łomża, ul. Pułaskiego 27. Łg 4689-00

OBREBIANIE dywanów, wykładzin, chodników. Białystok — Wygoda, Raginisa 9/10. Naprzeciw cementarza Farnego. Szybkie terminy. g 5138-0

FIRMA zatrudni szefa placówki handlowej oraz kasjera walutowego. Wynagrodzenie prowizyjne. Tel. 24-78-16 Warszawa. k 4648-0

lokale

M-3 telefon 56 m kw. — sprzedam. Spółdzielcza 7, Grajewo. g 5139-1

STANCJA uczniom. Makowa 32. g 5138-1

**SPÓŁDZIELNIA „MIŚ”
w Łomży, ul. Długa 15**

ZATRUDNI

- dwóch plastyków, projektantów zabawek i odzieży oraz mechanika maszyn szycących

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia.

k 4677-1

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA EKSPORTERÓW I IMPORTERÓW

ASPRO

50-320 WROCLAW · ul. NA SZANCACH 12/4
tel. 213-896, 213-907, 223-311
fax 071/228155 ttx 712301

oferuje wszystkim podmiotom gospodarczym prowadzącym sprzedaż hurtową, detaliczną i obwoźną atrakcyjne obuwie sportowe!

DUŻA RÓŻNORODNOŚĆ MODELI POŁĄCZONA Z NOWOCZESNĄ STYLISTYKĄ

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ OPARTA NA ZACHODNIE TECHNOLOGIE I MATERIAŁY (obuwie atestowane przez Centralne Laboratorium Przemysłu Skórzanego „CELAPO” w Krakowie)

ROZMIARY od 36 do 46
CENY już od:

38 tys. zł. — na obuwie z cholewką niską
110 tys. zł. — na obuwie z cholewką wysoką

UWAGA!
Tym odbiorcom, którzy w sierpniu i wrześniu 1990 r. przyjmą weksłową formę rozliczeń „ASPRO” zapewnią dogodniejsze warunki zakupu.

Możliwość zakupu z 3 miesięcznym okresem płatności.

Aby skorzystać z tej oferty wystarczy przesłać zamówienie na nasz adres.

Marże wynikowe gwarantują sukces finansowy Twojej firmy!

Zapraszamy do nawiązania z nami kontaktu.

k 4477-0

różne

FIRMA poszukuje pomieszczenia na magazyn o powierzchni ok. 100 m. Oferty: Warszawa, ul. Chłodna 35/37. Tel. 24-78-16. k 4650-0

SPRZEDAM karoserię po wypadku roczną z kompletną blacharką. Giżę, tel. 754-63. p 805-00
NYSA 522 (1976) — sprzedam. Hajnówka 39-09 (po 20). g 5050-1

KUCHNIĘ gazową — sprzedam tanio. Łomża, Łukasieńskiego 95. Łg 4729-0

TANIO sprzedam grzejniki Fawiera, zbiornik V—18 m sześć. spawarkę wirową, podzespoły pogotowia Stara 660. tel. 415-070 wewn. 130 (godz. 7—15). g 5137-1

RURY czarne 3/4 16x1,5; 32,5x4; 60,5x10 — sprzedam. Elk, tel. 39-34. p 604-00

SPRZEDAM dom z zabudowaniami gospodarskimi blisko jeziora. Grab. Działebie 8, 11-533 Dąbrówka. p 610-1

SPRZEDAM: kopaczkę, dmuchawę, snopowiązałkę, damfę. Górny-stok 9, gm. Jasionówka. tel. 185. g 5047-1

NOWY rozrzutnik dwuosłowy i sadzarkę czeską. Zablele 112, 19-126 Doliśtowo. g 5044-1

SPRAYOWCY wszystkich krajów łączcie się. Łg 4725-0

AGENCJA „Samanta”. Wrocław 48, skrytka 2449. k 4487-0

uwaga **HANDLOWCY**
firma
SYNTAX
EXPORT IMPORT Spółzoo.
OFERUJE W SPRZEDAŻY HURTOWEJ:
**ROWERKI I WÓZKI
DZIECIĘCE**
PRODUKCJI ZACHODNIEJ!
ATRAKCYJNE CENY!
ZAPRASZAMY PRZEDSIĘBIORSTWA I AKWIZYTORÓW DO WSPÓŁPRACY!
02-820 Warszawa ul. Łączyny 2/52 tel. 43-43-53 43-62-01 w. 55 ttx 814656 fadom pl.

k 4320-0

**MIEJSKI OŚRODEK SPORTU
REKREACJI**

PRZYJMUJE ZAPISY NA KURSY:

- nauka pływania
 - doskonalenie stylu pływania
 - aerobic
 - taniec towarzyski
 - rehabilitacja
- gimnastyka korekcyjna (zajęcia przedpołudniowe)
- język angielski

Informacje i zapisy B-stok, Włókienicza 4, pok. 212

tel. 523-561, 523-601 wewn. 25

k 4630-1

**AUTOMOBILKLUB PODLASKI
ul. Branickiego 19
(dawna Lenina)**

ROZPOCZYNA KURS

PRAWA JAZDY KAT. B, A, T, C
w dniu 5.09.90 r. — środa — godz. 16.
w dniu 19.09.90 r. — środa — godz. 16.
Informacje, tel. 418-500, 418-587.
Zapraszamy kandydatów.

k 4639-1

Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Melioracyjnych i Wodociągowych Spółka z o.o. w Giżycku, ul. Przemysłowa 3, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

1. samochodu Tarpan, SUW 399C
cena wywoławcza 12.000.000 zł
2. samochodu Tarpan, SUC 635N
cena wywoławcza 10.740.000 zł

Przetarg odbędzie się 18 września 1990 roku o godz. 10 w świetlicy PZRMiW Spółka z o.o. w Giżycku.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy PZRMiW do godz. 9 w dniu przetargu.

Ww. samochody będą sprzedawane w takim stanie technicznym w jakim będą się znajdowały w dniu przetargu.

Informacje można uzyskać w Dziale Zopatrzenia, tel. 42-91.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 4572-1

Spółdzielnia Pracy „PODLASIE” w Szepietowie, ul. Przemysłowa 1, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

— samochodu marki Nysa T-522, nr rej. LOF 127, nr fabr. 307911, nr siln. 1004950, rok prod. 1985
cena wywoławcza 12.000.000 zł

Pojazd można oglądać w dni robocze od godz. 8—14 w Spółdzielni Szepietowo. Datę przetargu ustalamy na 14 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie na godz. 10. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium do kasy Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

k 4667-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

Kol. Kol. Mirosławowi i Bernardowi Protasiewiczom

z powodu zgonu

OJCA

składają:
współpracownicy z Przedsiębiorstwa Kompleksowej Obsługi Procesu Inwestycyjnego „COM-PR” w Suwałkach.

k 4656-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Kol. Stanisławie Frąckiewicz

z powodu zgonu

MATKI

składają:
Dyrekcja, współpracownicy Zakładu Przetwórstwa Drobiarskiego w Łomży oraz współpracownicy Białostockich Zakładów Drobiarskich w Białymstoku

k 4660-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Teresie Dakowicz

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają:

współpracownicy Spółdzielni „Sztuka Ludowa” w Białymstoku

k 4641-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Halinie Szesławickiej

z powodu śmierci

OJCA

składają:
współpracownicy Spółdzielni „Sztuka Ludowa” w Białymstoku

k 4642-1

Wyrazy szczerego współczucia

Pani Irenie Pawluk

z powodu zgonu

MATKI

składają:
współpracownicy i dyrekcja ZOAPL w Białymstoku.

k 4655-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Panu Dyrektorowi

mgr. inż. Janowi Dakowiczowi

w związku ze śmiercią

MATKI

składają:
Sam Avny i Paul Avny

g 5053-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Panu Dyrektorowi

mgr. inż. Janowi Dakowiczowi

w związku ze śmiercią

MATKI

składają:
współpracownicy z AVNY Industries Corporation

g 5053-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci naszego pracownika

mgr. Stefania Głowackiego

składają:
Dyrekcja, związek zawodowy i współpracownicy PZF „CEFARM” w Białymstoku

k 4666-1

KLASA „M”

Ursus Mazur 3:0

Porażka ta była wkalkulowana przez piłkarzy Mazura. Ursus mimo, iż gra w klasie makroregionalnej, trenuje codziennie i to nawet dwa razy. W tej sytuacji młody zespół elckiego Mazura nie miał w Warszawie wiele do powiedzenia. Ursus wygrał 3:0 (3:0).

Do 18 min. elczanie prowadziły równorzędna grę, choć gospodarze przewyższali ich szybkością. Pierwszą bramkę stracili w 19 min. Padła nota bene z pozycji spalonej. Następne padły w kolejności 2, 6 min. Niestety, po utracie gola elczanie przestają wierzyć we własne siły. Mecz rozgrywany był w trudnych warunkach, niemalże tropikalnych. W tej sytuacji lepszą kondycję wykazali warszawianie.

Po zmianie boisk, pojedynek miał bardziej wyrównany charakter i w tym okwacie — zę równo Ursus, jak i Mazur, mogli zdobyć bramki.

MAZUR: Maciorowski — Oszczipiński, Sadowski, Gilejsza, Ziarnowski — Gondek, Fornal (75 min, Miakini), Chruzanowski — Świeciak, Sakowicz (46 min, Mroczek), Ostrowski (let)

Olimpia Gwardia 2:3

Doświadczenia i ogrania — tych elementów zabrakło wczoraj piłkarzom Olimpii Zambrów, którzy przegrali nieznacznie na własnym boisku z Gwardią Szczytno 2:3 (0:1). Bramki dla Olimpii zdobył Stańczyk (47 i 79 min.), a dla gości Bak (36 min.), Zelaszkowski (61 min.) i Włodarczyk (75 min. z rzutu karnego).

OLIMPIA: Bart — Orłowski, Sasinowski, Kanicki, Dobecki — J. Jastrzębski (79 min, Małuszewski), Wiśniewski, Brzóska (80 min, Orłowski), R. Jastrzębski — Stańczyk, Cudnoch.

Z dużą wolą zwycięstwa przystąpili do gry piłkarze Olimpii. Spotkanie było interesujące i wy-

równane. Pierwszego gola goście zdobyli po strzale rykoszetem. To trochę zdezymowało gospodarzy, tym bardziej, iż wcześniej Stańczyk miał przed sobą tylko bramkarza Gwardii i nie potrafił skutecznie trafić do siatki. Wyrównujący gol padł po przerwie. Stańczyk otrzymał piłkę z głębokiego rogu i główką zniwelował różnicę. Nadal prowadzono grę otwartą. W 45 min. Stańczyk nie wykorzystał rzutu karnego, trafiając w bramkarza. To się zemściło. Gwardziści objeli prowadzenie 3:1, a zdobycie tych bramek ułatwili obrońcy gospodarzy. Trzecie trafienie padło z rzutu karnego. Ostatni kwadrans spotkania, to przewaga zambrówian. Goście najczęściej uciekali się do wybijania piłki jak najdalej od bramki. Swoją przewagę Olimpia udokumentowała zdobyciem drugiego gola. (let)

Jagiellonia II Stomil 0:0

W trzecim meczu w klasie makroregionalnej piłkarze Jagiellonii II nie zdobyli gola. Na szczęście ich rywale także nie strzelili bramki i mecz rezerw budowlanych ze Stomilem olsztyn zakończył się wynikiem 0:0. Sędziował Kazimierz Stepień z Warszawy. Widzów ok. 150.

JAGIELLONIA II: Dymek, Kulhawik (77 min, Pawelko), Ostaszewski, Wiński, Srednicki, Wroniecki, Compak, Piekutowski, Markow (90 min, Ciecierski), C. Kulesza, Raczkowski.

Mimo padającego deszczu i śliskiej murawy mecz był całkiem ciekawy. Obie drużyny grały szybko. Szkoda tylko, że było wiele niedokładnych podań i bardzo mało strzałów. Stąd też bezbramkowy wynik. I połowa u płynęła na wyrównanej grze. W 18 min. ładny strzał Compaka z trudem obronił Sztar. Po przerwie goście zawiadneli środkami boiska i uzyskali przewagę. Białoostocianie przeprowadzali sporadyczne kontrataki. W 59 min. Raczkowski z dogodnej pozycji strzelił wprost w olsztyńskiego bramkarza. Rywale zmarnowali zaś dwie sytuacje. W 66 min. Pruchnicki nie trafił do pustej bramki, a w 82 min. eks-jagiellończyk Szulczycki przelebował Dymka, ale piłka nie wleciała do białoostockiej bramki. (dk)

Narew Wigry 1:0

Nie udało się piłkarzom suwalskich Wigier wywieźć punktu z Ostrołęki. Przegrali tam z Narwią 0:1 (0:0). Jedyny gol padł w 75 min. Sędziował arbitry z Warszawy. Widzów ok. 1 tys.

WIGRY: Plaga, Bartosiak, Bala-kier, Spura, Ziolkowski, Kowalewski (65 min, Kondrusiewicz), Rańczuch, Klekotko, Grzędziński (82 min, Wierzbicki), Prusjowski, Kropiwnicki.

Przez cały mecz padał deszcz. Wcześniej na tym samym boisku grali juniorzy. Tak więc spotkanie odbywało się w trudnych warunkach. Była to typowa walka o ligowe punkty. Mecz miał charakter wyrównany, przez większą część gra toczyła się na środku boiska. Ok. 75 min. znakomitej sytuacji nie wykorzystał Kropiwnicki, strzelając z 5 m prosto w bramkarza Narwi. I to się zemściło. Tuż po tej akcji, z zamieszania podbramkowego, gospodarze strzelili zwycięskiego gola. (dk)

Pozostałe wyniki: Orleża Reszel — Bug Wyszków 3:1, Mławianka Mława — Polkolor Piaseczno 1:1. Mecz Jeziorak Rawa — Polonia Warszawa został przerwany na 12 bm. z powodu wypadku drogowego stołecznego zespołu.

TABELA

1. Ursus	5:1	7:1
2. Gwardia	5:1	4:2
3. Orleża	4:2	4:2
4. Stomil	4:2	2:1
5. Polonia	3:1	4:1
6. Narew	3:3	3:3
7. Mławianka	3:3	2:2
Polkolor	3:2	2:2
9. Bug	3:3	3:4
10. Jeziorak	2:2	0:0
N A S I		
11. Jagiellonia II	2:4	0:1
12. Mazur	2:4	2:5
13. Wigry	1:5	0:4
14. Olimpia	0:6	3:8

SPORT

Włoski dublet

Na niezwykle trudnej trasie, w dokuczliwym upale 145 kolarzy amatorów rywalizowało o tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym. Te ciężkie warunki na szosie wokół japońskiego miasta Utsunomiya zmogły wielu znakomitych zawodników. Do mety nie dojechali m.in. Tonkow (ZSRR) i Svorada (CSRF).

Losy wyścigu rozstrzygnęły się na 8 okrążeniu. Z czołówki samotnie zaatakował 22-letni Włoch Mirko Gualdi. We wspaniałym stylu pozostawił swych rywali i sięgnął po czerwoną koszulkę mistrza świata. Srebrny medal wywalczył jego rodak Roberto Carruso, a brązowy Francuz Jean-Philippe Dejwa. Kolarze podawali do mety w kilkusobowych grupkach. W jednej z nich przyjechał najlepszy z Polaków — Andrzej Sypytowski. Ze stratą 5:23 min. do zwycięzcy zajął dopiero 12 miejsce. Zbigniew Spruch był 38, Andrzej Maćkowski — 40, a Sławomir Krawczyk — 49.

Ze 145 kolarzy, którzy wystartowali do wyścigu, tylko 65 dojechało do mety.

Wyścig kolarzy zawodowych liczył 261 km. Zwyciężył Rudy Dhaenens (Belgia), który na finiszu wyprzedził swego rodaka Dirka de Wolfę oraz o 8 sek. Gianniego Bugno (Włochy). Taką samą stratę miał: 13 na mecie Marek Szerszyński i 16 — Joachim Halupczok. Zenon Jaskula był 24, a Marek Kulas — 32. (opr. dk)

Dwa zwycięstwa

Blisko 100 zawodników z 9 klubów startowało w Toruniu w eliminacjach wyścigowych motocyklowych mistrzostw Polski. W każdej klasie odbyły się po dwa wyścigi.

Szybko i skutecznie pojechał w Toruniu Paweł Mackiewicz (Auto-Moto-Klub Białystok). Dwukrotnie wygrał w klasie 175 ccm. Natomiast w wyścigach w klasie 250 ccm zajął drugie i trzecie miejsce. (dk)

Instal-Pielenai 91:94 i 81:101

Litewska lekcja

Mówi się, że każdy litewski chłopiec gra w koszykówkę. Dlatego też w tej dyscyplinie sportu Litwa jest potęgą nie tylko w Związku Radzieckim, ale w całym świecie. Narwiska Sabonis, Chomicziusa czy Marculionisa są dobrze znane każdemu sympatykowi basketbola. Nawet temu zjawisku, emocjonującemu się jedynie rozgrywkami zawodowej ligi NBA.

Zespół Pielenai Kowno jest trzecią drużyną Litwy. Już więc ten fakt zapowiadał, że towarzyskie mecze Litwinów z Instalem Białostockim powinny być ciekawe. I rzeczywiście. Goście zaprezentowali wiele efektownych akcji i białoostocianie otrzymali dobrą lekcję koszykówki.

Instal przegrał z Pielenai w piątek 91:94 (47:60) i w sobotę 81:101 (37:40). Jednak wyniki nie są tutaj sprawą najważniejszą. Białoostocianie dopiero bowiem wkroczyli w ostatni etap przygotowań do rozgrywek II ligi. Teraz dla nich ważne jest aby rozgrywać jak najwięcej meczów z silnymi przeciwnikami. Pod tym względem spotkanie z Pielenai było naprawdę wartościowe.

W pierwszym meczu goście szybko objeli prowadzenie 15:2. Potem instalowcy ich gonili. W 17 min. było już tylko 46:42 dla Pielenai, w 26 min. na tablicy widniał remis 67:67. W 28 min. Litwini znów objeli prowadzenie 74:67 i nie oddali go już do końca meczu. Punkty dla Instalu zdobyli: Butautas — 30, Kozłowski — 26, Barszczyk i R. Ivanaukas — po 10, Grochowski — 6, Lulewicz — 5, Gąsowski i Krajewski — po 2.

Pierwsze minuty sobotniego rewanżu zapowiadały bardziej wyrównaną walkę. Nadzieje na taki przebieg gry nie trwały jednak długo. Litewscy koszykarze uzyskali wyraźną przewagę. Mogła się zatem rozpocząć efektowna gra pod publikę. Goście popisali się wkładaniem piłki do kosza i to będąc tyłem do tablicy. Białoostocianie nie pozostawali im dłużni. Było na co popatrzeć! Punkty dla Instalu zdobyli: R. Ivanaukas — 27, Grochowski — 21, Lulewicz — 9, Barszczyk — 8, Kozłowski — 7, Brański — 5, Mocarski i Krajewski — po 2. W zespole Pielenai najsukceszniej grali: Petravičius — 21 i 26 pkt, oraz S. Ivanaukas — 18 i 26 pkt.

Litwini przewyższali wzrostem instalowców. Pokazali też jak swe warunki fizyczne można wykorzystać pod tablicami. Zaprezentowali ponadto szybką grę.

Trener Adam Wyszczelski sprawdził niemal wszystkich swych podopiecznych. Nie grali tylko kontuzjowany Kościuczny i Tymiański. W rewanżu zabrakło też Butautasa, który w pierwszym spotkaniu odniósł kontuzję dionii. W sobotę jego brak w zespole był wyraźnie widoczny. Niezłe zadebiutowali Dariusz Barszczyk i Jacek Kozłowski. Pierwszy pokazał dobrą grę w obronie, drugi popisał się kilkoma celnymi rzutami za 3 pkt.

Instal ma więc poza sobą pierwsze sprawdziany. Następne już w ostatnich dniach tego tygodnia, gdy w Białymstoku zagra w turnieju z Atletasem Kowno, Wybrzeżem Gdańsk i drużyną Drobie Druskienniki. (dk)

radio i tv

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 8.00, 9.00, 11.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 8.15 Radio biznes; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Luk Triumfalny” — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 W Ameryce o Polsce; 12.35 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.55 Dziennik Radia Wartyńskiego; 17.10 Nowości z Budapesztu; 17.40 Wektory; 18.05 Jazz i piosenka; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Moje przygody z historią” — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Granie jak z nut; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Księgi pieśni F. Liszta; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Do słuchania we dwoje; 23.40 Do ciebie o mnie.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.15 Business news; 8.30 „Milczenie owiec” — odc. pow.; 9.05 Wnien i ma — magazyn; 10.30 Folk w pigule; 10.40 „Mięso” — odc. pow.; 10.50 Blues w pi-

gulce; 11.00 Strzał w sedno; 11.10 Jazz w pigule; 11.20 Strzał w sedno; 11.30 W kręgu muzyki kameralnej; 12.00 Radio Kanada; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Milczenie owiec” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Mistrzowie batuty; 15.05 Polityka; 15.10 Rock po polsku; 15.40 W imieniu PRL — polowanie na kroniki; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata Franka Sinatra; 19.50 „Mięso” — odc. pow.; 20.00 Bielszy odcień bluesa; 20.30 15 minut dla...; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 Książka tygodnia; 21.45 Forum młodych muzyków; 22.15 „Mag” — odc. pow.; 22.45 Opera tygodnia; C. M. Weber — „Wolny strzelec”; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 Radio Kanada; 23.15 Zapraszamy do Trójki; 23.50 „Lolita”; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi M. Liberadzki; 8.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leszczyńskiego w j. białoruskim; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. A. Bogdanowicz; 16.20 „Popołudnie młodych” — prowadzi B. Cirk i K. Kurlianiuk; 18.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. A. Bogdanowicz; 18.15 Non stop muzycznego telefonu; 18.30 „Listy, sprawy, interwencje” — opr. Z. Brzozowskiego; 18.45 „Pod znakiem Pogoni” — powtórzenie; 19.00 Non stop muzycznego telefonu cz. II

TELEWIZJA PROGRAM I

13.30 Spotkanie z literaturą kl. IV
14.05 Agroszkola — Pomoc w nagłych wypadkach
14.35 Język francuski
15.00 „Sesam: Rozpedzona cywilizacja” — magazyn popularnonaukowy
15.30 Uniwersytet Nauczycielski — Inauguracja
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video — Top”
16.20 „LUZ” — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 „10 minut”
17.45 „Encyklopedia II wojny światowej”
18.10 „Wicher czasów” — serial prod. brazył.
18.55 Telewizyjny Informator Wydawniczy
19.15 Dobranoc — „Bolek i Lolek”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV: Joseph Conrad — „Ja, Alex Heyst” (adaptacja powieści „Zwycięstwo”

TELEWIZJA RADZIECKA

21.25 Jastrzębie — 10 lat Solidarności
22.05 „Rzeczpospolita samorządna”
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 „Kinomania” — magazyn filmowy
PROGRAM II
15.00 Powitanie
15.05 Seattle '90 — Igrzyska Dobrej Woli
15.30 „Capital City” — serial prod. ang.
16.20 „Widziane z Gdańska” — program publicyst.
16.45 „Ojczyzna — polszczyzna” — Konkursowe przecinki
17.00 Kino rodzinne: „Uczen-nica” — film prod. polsk. (powtórzenie z soboty)
18.00 Program lokalny
18.30 Przegląd PKF
19.00 „Wratislavia Cantans” — transmisja z festiwalu
20.15 „Auto-moto fan klub”
20.45 „Punkt widzenia” — program publicyst.
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Capital City” — serial prod. ang.
22.45 Komentarz dnia

TELEWIZJA SATELITARNA

Sat 1
8.35 Sąsiedzi serial (także o godz. 17.10)
9.05 Love Boat (także o godz. 14.40)
10.30 Dziennik (także o godz. 21)
14.05 Lowca duchów
15.30 Zakochany w czarownicy
16.05 High Chaparral
17.50 Rodzina Addamsów
20.00 Aniołki Charliego
EUROSPORT
9.30 Gimnastyka
10.00 Lekkoatletyka (także o godz. 16 i 20)
13.00 Przegląd (także o godz. 18.30 i 1.00)
14.00 Tenis
19.00 Dziennik
21.00 Zapasy
22.30 Sport motorowy
24.00 Trax

Co, gdzie, kiedy?

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” — „Przygody Rabbiego Jakuba” (franc. 1. 12), godz. 10 i 12.15 (ostatnie dni); „Zabójcza broń” (USA, 1. 15), godz. 14.30, 16.45 i 19, seans nocny: „9 i pół tygodnia” (USA, 1. 18), godz. 21. „Ton” — „Kto wrobił Królika Rogera” (USA, 1. 12), godz. 11, 13, 15, „Akademia Policyjna II” (USA, 1. 15), godz. 17 i 19, seans nocny: „Czarownica” (USA, 1. 18), godz. 21.
„Syrena” — godz. 11 „Batman” (USA, 1. 15), godz. 13, 17 „Duch II” (USA, 1. 15), godz. 15 „Klejnnot Nilu” (USA, 1. 15), godz. 19 „Lody na patyku” (USA, 1. 15), godz. 21 „Laski” (USA, 1. 18).

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Nietykalni” (USA, 1. 18).
Dąbrowa Białostocka — „Rykoszet” (USA, 1. 18).
Sokółka — „Krwawy sport” (USA, 1. 15).

LOMŻYŃSKIM

Lomża „Millenium” — „Krwawy sport” (USA, 1. 15).
Grajewo — „Goryle we mgle” (USA, 1. 15).
Zambrów — „Pracująca dziewczyna” (USA, 1. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Kosmiczne jaja” (USA, 1. 13), „Wirujący seks” (USA, 1. 15).
Biała Piska — „Żyć i umrzeć w Los Angeles” (USA, 1. 18).
Elk „Polonia” — „Trzej mężczyźni i dziecko” (USA, 1. 15).
Elk „Zorza” — „Blue Velvet” (USA, 1. 18).
Giżycko — „Kuzyni” (USA, 1. 15).
Olecko — „Weekend u Berniego” (USA, 1. 15).
Pisz — „Kabaret” (USA, 1. 15).
„Nie kończąca się opowieść” (RFN, b.o.).
Ryn — „Cienie śmierci” (jap., 1. 18), „Boskie ciała” (USA, 1. 12).
Węgorzewo — „Interkosmos” (USA, 1. 12), „Labyrinth” (ang., b.o.).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — te. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwaw 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedzielę i święta czynne całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41
— pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07
— internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA (ostry dyżur)

— ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Informacja o lekach — tel. 75-24-37
SZPITALY
DYŻURY CODZIENNE
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzna.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15, tel. 417-593 — dyżuruje oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerkę zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06.
Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.
OSTRE DYŻURY W DNIU 3.IX.1990 R.
CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj.

Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-559.
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.
W LOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44
W SUWALKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546
Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-9
TELEFONY ZAUFANIA
Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17-6
Lomża — tel. 998 — w poniedziałki i czwartki w godz. 18-19

Rekord świata sprinterów Francji i brązowy medal Sławomira Majusiaka

Z dwoma brązowymi medalami powraca reprezentacja Polski z XV LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW EUROPY, które w sobotę zakończyły się w Splicie. Dorobek biało-czerwonych jest więc wyjątkowo skromny i nie można go porównywać ze zdobyciami ekip NRD (12 złotych, 12 srebrnych i 10 brązowych medali), Wielkiej Brytanii (9—5—4) czy ZSRR (6—9—7). Znakomicie jednak odzwierciedla stan naszej królowej sportu. Po prostu świat wciąż nam ucieka. Nie stać nas na wysyłanie na mistrzostwa dużej reprezentacji, bo nie mamy klasowych zawodników. A ci co jadą także nie są „orłami”...

Po sukcesie w biegu na 800 m Piotra Piekarskiego spodziewaliśmy się, że dołączą do niego inni nasi reprezentanci. Ani w czwartek, ani w piątek tak się jednak nie stało. W finale biegu na 400 m Tomasz Jędrusik z czasem 46,25 sek. zajął ostatnie 8 miejsce. Zwyciężył R. Black (W. Brytania) — 45,08 przed T. Schonenbe — 45,13 i J. Carlowitzem (obaj NRD) — 45,27.

W piątek oczekiwaliśmy na start zawodnika białostockiej Jagiellonii — Eugeniusza Bedeniczuka. W eliminacjach trójskoku uzyskał dobry wynik 16,79 m. W szerokim finale także skakał na swoim poziomie. Niestety, nie udało mu się awansować do grona 8 najlepszych trójskoczków Starego Kontynentu. Z rezultatem 16,60 m Eugeniusz Bedeniczuk zajął ostatecznie 11 miejsce. Triumfował L. Wołoszyn (ZSRR) — 17,74 m przed K. Markowem (Bulgaria) — 17,43 i I. Łapszymem (ZSRR) — 17,34 m. Drugi z naszych reprezentantów Andrzej Grabarczyk skoczył 16,82 m i uplasował się na 6 pozycji.

Nie spełniły się nasze medałowicze nadzieje związane ze startami Tomasza Nagórki i Wandy Panfil. Nagórka „zaspal” start do biegu na 110 m ppl. Potem, odrabiając straty, uderzył stopą w górna krawędź płotka, zachwiał się i stracił rytm. Mimo to wywalczył wysoką 4 pozycję z czasem 13,55 sek. Złoty medal zdobył faworyt C. Jackson — 13,18, który wyprzedził T. Jarretta (obaj W. Brytania) — 13,21 i D. Koszewskiego (RFN) — 13,50. Natomiast Wanda Panfil jeszcze na 1000 metrów przed zakończeniem biegu na 10 km była na 3-4 pozycji. Jednak, gdy rywalki przyspieszyły, Polska straciła dystans. Po biegu powiedziała, że poczuła silne bóle łydki, które — być może — były konsekwencją „złapania” w Meksyku ameby. Przez te choroby nie trenowała tak jak powinna i na finiszu zabrakło jej sił. Wanda Panfil z dobrym czasem 32,06,01 zajęła 7 miejsce. Zwyciężyła J. Romanowa (ZSRR) — 31,46,33 przed K. Ulrich (NRD) — 31,47,70 i A. Sergent (Francja) — 31,47,70. Nie powiodło się także Arturowi Partyce. Nasz młody skoczek wzwyż zajął z wynikiem 2,24 m dopiero 11 miejsce. Zwy-

ciężył mistrz świata juniorów D. Topić (Jugosławia) — 2,34 przed A. Jemelinem (ZSRR) i G. Dakowem (Bulgaria) — także po 2,34. Reprezentant Polski w maratonie Jan Huruk zszedł trasę. A dystans 42,195 km najszybciej pokonał Włoch G. Bordin — 2:14,02, który wyprzedził swego rodaka P. G. Poll — 2:14,55 i Francuza D. Chauveliera — 2:15,20.

Niespodziewane emocje przeżyliśmy zaś za sprawą Sławomira Majusiaka w biegu na 5000 m. Rekord życiowy Polaka był dużo słabszy od wyników wielu jego rywali. Tymczasem nasz reprezentant nie tylko, że wytrzymał tempo, ale na finiszu minął biegacza z Portugalii i sensacyjnie sięgnął po brązowy medal. Majusiak uzyskał czas 13,22,92 i przegrał jedynie z S. Antibo (Włochy) — 13,22,00 i G. Stainesem (W. Brytania) — 13,22,45.

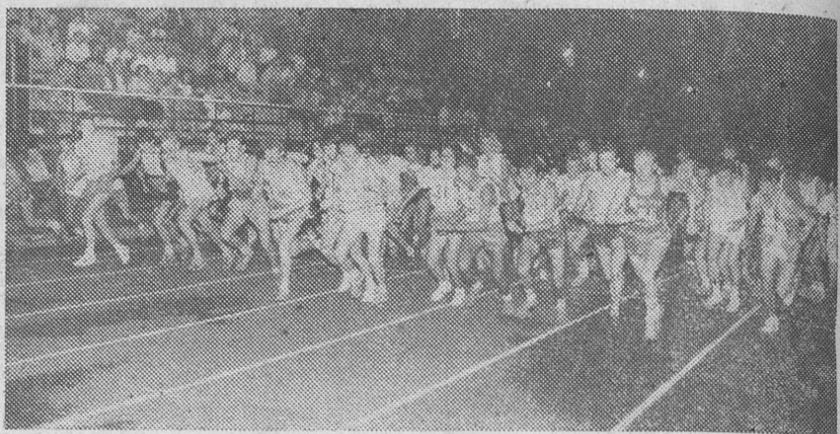
Na zakończenie mistrzostw wspaniale zaprezentowały się sztafety. W biegu rozstawnym mężczyzn 4x100 m triumfatorzy — Francuzi czasem 37,79 sek. ustanowili znakomity rekord świata. Wyprzedzili faworyzowanych sprinterów W. Brytanii — 37,98 oraz Włochów — 38,39. Natomiast męska sztafeta W. Brytanii 4x400 m wynikiem 2:58,22 poprawiła rekord Europy. Brytyjczycy zdystansowali biegaczy RFN — 3:00,64 i NRD — 3:01,51.

Oto pozostali medaliści ostatnich trzech dni XV Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Splicie.

KOBIECY: 200 m — 1. K. Krabbe — 21,95, 2. H. Drechsler (obie NRD) — 22,19, 3. G. Malczuzina (ZSRR) — 22,23; 100 m ppl — 1. M. Ewanje-Epee (Francja) — 12,79, 2. G. Siebert (NRD) — 12,91, 3. L. Jurkova (ZSRR) — 12,92; 400 m

ppl — 1. T. Ledowska (ZSRR) — 53,62, 2. A. Protti (Szwajcaria) — 54,36, 3. M. Westen (Szwecja) — 54,75; 7-bój — 1. S. Braun (RFN) — 6,688 pkt., 2. H. Tischler — 6,572 pkt., 3. P. Beer (obie NRD) — 6,531 pkt.; wzwyż — 1. H. Henkel (RFN) — 1,99, 2. B. Petrovic (Jugosławia) — 1,96, 3. J. Jelesina (ZSRR) — 1,96; oszczep — 1. P. Alafranti (Finlandia) — 67,68, 2. K. Forkel — 67,56, 3. P. Felke (obie NRD) — 66,56; 1500 m — 1. S. Pajkić (Jugosławia) — 4:08,12, 2. E. Kliesling (NRD) — 4:08,07, 3. S. Gasser (Szwajcaria) — 4:08,89; 4x100 m — 1. NRD — 41,68, 2. RFN — 43,02, 3. W. Brytania — 43,32; 4x400 m — 1. NRD — 3:21,02, 2. ZSRR — 3:23,34, 3. W. Brytania — 3:24,78.

MĘSCZYNI: 200 m — 1. J. Regis (W. Brytania) — 20,11, 2. J.-Ch. Touabal (Francja) — 20,31, 3. L. Christie (W. Brytania) — 20,33; 3000 m z przeszk. — 1. F. Panetta (Włochy) — 8,12,66, 2. M. Rowland (W. Brytania) — 8,13,27, 3. A. Lambroschini (Włochy) — 8,15,82; chód 50 km — 1. A. Perlow (ZSRR) — 3:34,36, 2. B. Gummelt — 3:56,33, 3. H. Gauder (obaj NRD) — 4:00,48; w dal — 1. D. Haaf (RFN) — 8,25, 2. A. Hernandez (Hiszpania) — 8,15, 3. B. Bilac (Jugosławia) — 8,09; tyczka — 1. R. Gataulin — 5,85, 2. G. Jegorow (obaj ZSRR) — 5,75, 3. H. Fehringer (Austria) — 5,75; rzut młotem — 1. I. Astapkowicz (ZSRR) — 84,14, 2. T. Gecek (Węgry) — 80,14, 3. I. Nikulin (ZSRR) — 80,02; 1500 m — 1. J.-P. Herold (NRD) — 3:38,25, 2. G. di Napoli (Włochy) — 3:38,60, 3. M. Silva (Portugalia) — 3:38,73; dysk — 1. J. Schult (NRD) — 64,58, 2. E. de Bruin (Holandia) — 64,46, 3. W. Schmidt (RFN) — 64,10. (opr. dk)



W ciemnościach wystartowali uczestnicy I Biegu Solidarności. Dystans ok. 7 km najszybciej pokonał HENRYK LUPA
Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

I turniej sportowo-rekreacyjny „Solidarności”

Zabawa i walka

Trzydniowy finał I turnieju sportowo-rekreacyjnego, zorganizowanego przez ZR NSZZ „Solidarność” w Białymstoku z okazji 10-lecia Związku, miał przynieść mieszkańcom miasta odpocznik od codziennych trudów. I faktycznie zabawy nie brakowało. Ale była też prawdziwa sportowa walka.

Impreza rozpoczęła się efektywnie w piątek. Uroczystości religijne na stadionie w Zwierzynie opóźniły start do I Biegu Solidarności. Zawodnicy wyruszyli na trasę już w północy. I ta ciemność nadała zawodom swoisty urok. Potwierdziło się, że sport lubi wieczór. Biegacze rywalizowali w ciemni, błękitnie rozświetlani tylko reflektory zawieszane pod dachem trybuny. Piękną oprawę otrzymał start. Po strzale startera honorowego — przewodniczącego ZR NSZZ „Solidarność” w Białymstoku — Stanisława Marczyka w górę wyrzucili kolorowe rakietki. Zagrała „Kapeła Wasilkowska”.

Do biegu przystąpili zawodnicy z naszego regionu, a także Litwini. Faworytem był oczywiście Henryk Lupa (Juwenia). Już po pierwszym okrążeniu wokół stadionu (kobiety pokonywały dwa okrążenia po 1700 m, mężczyźni — cztery) wysunął się na czoło stawki. Kroku próbował dotrzymać mu Andrzej Czerwiński (Jagiellonia). Ale po drugim okrążeniu Henryk Lupa bieg już samotnie. I samotnie wygrał I Bieg Solidarności w czasie 19,33 min. W walce o 2 miejsce, na finiszu, Wojciech Suchocki z Jagiellonii wyprzedził swego kolegę klubowego Andrzeja Czerwińskiego. Czwartą pozycję zajął Wojciech Orłowski (Juwenia) a piątą — Jonas Nowogrecki (Litwa). Bieg kobiet wygrała Sylwia Stecewicz (Juwenia) — 10,45 min. przed Ingą Piotrowską (Litwa) oraz Iwoną Grochowską i Urszulą Sacharko (Juwenia). Do mety dotarło 11 zawodniczek i 49 zawodników. Telewizor wylosował Henryk Grzyska z Warszawy.

W sobotę od rana stadion w Zwierzynie tętnił życiem. Pogoda dopisała, byli startujący, byli też kibice. Zawody rozpoczęły wysiłki kolarskie. Na „siładkach” i „damkach” rywalizowali 10-12-letni chłopcy. Zwyciężył Tomasz Sokółowski. W kategorii młodzików zwyciężył austriacki wygrał Jacek Huszcza, a punktowy — Krzysztof Miller (obydwa Sokółka) w kategorii juniorów i juniorów młodszych triumfowali zaś Dariusz Garbriel (TEKA-PRIM Białystok) i Wojciech Wysocki (Sokół). Na bieźni, skocznik i w rzutach zaprezentowali się lekkoatleci. Pchnięcie kulą wygrała, z dobrym wynikiem 17,20 m, Krystyna Danilewicz (Jagiellonia). Wśród mężczyzn triumfował Piotr Kordal (Narew Łomża) — 14,13 m. Dystans 100 m najszybciej pokonał Dorota Baranowska (Podlasie) — 12,7 i Jacek Malinowski (Jagiellonia) — 10,9. Bieg na 1000 m wygrał Piotr Rostkowski (Narew) — 2:30,5, a w skoku w dal zwyciężyła Katarzyna Powichrowska (Podlasie) — 5,13 m.

Po wielu latach przerwy na murawie stadionu zagrał piłkarze. Zobaczyliśmy mecz dawnych gwiazd białostockiego futbolu z reprezentacją zakładów pracy. Mimo że grano na mniejszym boisku i na mniejsze bramki, to emocji i goli było sporo. Była także walka, co spowodowało niezbędną nerwowość. Sędzia pokazał grającym nawet czerwony i żółty kartonki. Podyktował też trzy rzuty karne, które pewnie zostały zamienione na gole. Zwyciężyli młodzi pracownicy białostockich zakładów 4:3 (1:0). Bramki zdobyli: dla reprezentacji — Leszek Brożek, Andrzej Krzyżaniak, Bogdan Pawluczuk i Wiesław Tomulczuk (z karnego); dla gwiazd — Witold Mrozewski — 2 (jedn. z karnego) i Józef Predko (z karnego).

W niedzielę, niestety, nie dopisała pogoda. Pokrzyżowała ona plany organizatorów turnieju tenisowego. Ale piłkarze ponownie wyszli na boisko. Tym razem reprezentacja zakładów pracy złożona z członków „Solidarności” przegrała. Pokonała ją drużyna „Polleji”. Wynik 3:1 dla policjantów. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Grzegorz Puchacz — 3 i Andrzej Bondaruk; dla pokonanych Wiesław Tomulczuk (z karnego). W zespołach „Solidarności” zagrał poseł Krzysztof Putra. Deszcz nie przeszkodził w kontynuowaniu gry szachistom i warcabistom. Turniej szachowy wygrał Dariusz Cimicki przed Edwardem Radziszewskim (obydwaj Białystok) — po 5,5 pkt. z 7 partii, a warcabowie Leon Mikulicz (Dubiczka Perki.). W symulowanej szachowej kandydat na mistrza Mirosław Morchat wygrał wszystkie 26 partii.

Oprócz zmagania sportowych kibice obserwowali krótki, ale interesujący pokaz tresury psów. Zaprezentowali się także dżudocy, szermierze i zapasnicy. Można było zatem odpocząć na trybunach stadionu w Zwierzynie.

D. KLIMASZEWSKI

W ekstraklasie

Motor nie zgasł...

Gdy przed tygodniem lubelski Motor pokonał w Warszawie Legię 1:0 uznano ten wynik za olbrzymią sensację. Po pierwszych czterech porażkach lublinian, spodziewano się bowiem, że bez walki opuszczą oni szeregi piłkarskiej ekstraklasy. Tymczasem Motor nie zgasł. W sobotę „poszedł za ciemem” i pokonał na własnym stadionie Górnika Zabrze. Była to największa niespodzianka VI kolejki spotkań w I lidze.

Czołowe drużyny zgodnie zremisowały swe mecze: Hutnik Kraków z Igloopolem Debica, a GKS Katowice z Ruchem Chorzów. Krakowianie i katowiczanie utrzymali więc swe dobre pozycje w tabeli.

Oto meldunki z I-ligowych stadionów:

HUTNIK KRAKÓW — IGLOOPOL DEBICA 1:1 (0:0)
Bramki: dla Hutnika — Kowalik (66 min.); dla Igloopolu — Stefanik (49 min. z rzutu karnego). Widzów ok. 8 tys.
Było to dobre widowisko i mogło zadowolić kilkudziesięciu widzów. Trener Hutnika — Władysław Łach stwierdził, że jest zadowolony, gdyż mimo słabszej gry swej drużyny, zdobyła ona punkt.

MOTOR LUBLIN — GÓRNIK ZABRZE 3:1 (2:1)
Bramki: dla Motoru — M. Pisz (25 min.), Wojtowicz (33 min.) i Zych (73 min.); dla Górnika — Kraus (35 min.). Widzów 3 tys.
Górnicy prowadzili otwartą grę i nadziali się na kontry gospodarzy. W zabrzańskim zespole zawiódł bramkarz Beben i linia defensywna. Goście mieli więc szczęście, że nie przegrali jeszcze wyżej. Motor stworzył bowiem wiele sytuacji strzeleckich.

STAL MIELEC — LECH POZNAŃ 0:0
Do przerwy atakowali mieleczanie, po przerwie — ich rywale. Obie drużyny miały okazje do strzelenia goli. Piłkarze zaprezentowali jednak blisko 4,5-tysięcznej widowni wyjątkowo indolencję strzelecką.

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC — ŁKS ŁÓDŹ 0:2 (0:0)
Bramki: Wieszcyński — 2 (65 i 83 min.). Widzów ok. 2 tys.
Zdaniem trenera Leszka Jezierskiego sosenowiczanie grali bardzo ambitnie, nawet desperacko, ale ich umiejętności w tym spotkaniu były raczej mierne.

RUCH CHORZÓW — GKS KATOWICE 1:1 (1:0)
Bramki: dla Ruchu — Jaworek (38 min.); dla GKS — M. Świerczewski (24 min. z rzutu karnego). Widzów 3,723.
Całkiem niezłe śląskie derby, w których najgorszym aktorem był sędzia Zygmunt Ziobler.

OLIMPIA POZNAŃ — LEGIA WARSZAWA 0:0
Ponad 2,5 tys. kibiców zobaczyło słaby i nudny mecz ze znikomą ilością sytuacji strzeleckich.

ZAGŁĘBIE LUBIN — ŚLĄSK WROCŁAW 2:1 (0:1)
Bramki: dla Zagłębia — Wójcik (48 min.) i Kujawa (60 min. z rzutu karnego); dla Śląska — Mandziejewicz (30 min.). Widzów 8.100. Czerwona kartka — J. Góra.

Nerwowa i „sztywna” gra Śląska spowodowała, że stracili on punkty. Gospodarze wykorzystali błędy wrocławian. Najpierw wyrównali wynik, a następnie, po „pyskowie” z udziałem Góry, strzelili zwycięskiego gola. Chamskie zachowanie obydwu grup pseudokibiców sprawnie utemperowała policja.

ZAWISZA BYDGOSZCZ — WISŁA KRAKÓW 0:0
Bydgoszczanom nie udało się pokonać dobrze spisującej się w tym sezonie Wisły. 7.324 kibiców Zawiszy przeżyło zawód.

1. Hutnik	9:3	12-5
2. Katowice	9:3	8-5
Zagłębie L.	9:3	8-5
4. Wisła	8:4	9-4
5. ŁKS	8:4	7-5
6. Zawisza	7:5	8-6
7. Olimpia	7:5	9-8
8. Igloopol	7:5	6-5
9. Górnik	6:6	12-10
10. Ruch	6:6	4-4
11. Legia	4:8	4-6
12. Motor	4:8	4-6
13. Lech	3:9	8-8
14. Stal	3:9	4-9
15. Zagłębie S.	3:9	4-11
16. Śląsk	3:9	6-14

(opr. dk)

Lechia Gdańsk—Jagiellonia 3:0 (1:0)

Plama nad morzem?

Kolejny mecz o mistrzostwo II ligi piłkarskiej pomiędzy Lechią Gdańsk a Jagiellonią dowiódł jeszcze raz, że w sporcie liczy się ambicja oraz wola walki, a także i... łut szczęścia. Te walory były w sobotę mocnymi atutami Lechii, która pokonała Jagiellonię 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Góralski (39 min.), Ziółkowski (48 min.) i Wojciechowski (70 min.).

JAGIELLONIA: Sowiński — Niefiodow, Bartnowski, Mański, Zajczkowski — Z. Szugda, Grzanka, Drągowski (65 min. Wikowski), J. Szugda — Sołodownik, Giedroń (50 min. Głęboki).

Złota kartka — Ziółkowski (Lechia).

Jak doszło do porażki Jagiellonii, która w Gdańsku była faworytem? Tym większej, iż białostockianie parę dni wcześniej rozegrali dobry mecz pucharowy wygrywając w Szczecinie z Pogonią 3:1. I to prawdopodobnie usłubiło gości, natomiast mocno odmłodzony zespół Lechii zagrał z ogromnym animuszem i ambicją. Przed pojedynkiem w Gdańsku trener Mirosław Mojsiuzko przestrzegał swych podopiecznych, że gospodarze postawią wszystko w tym meczu na jedną kartę. I tak się stało. Tymczasem w zespole Jagiellonii panował nastrój, że pojedynkę ten można będzie rozstrzygnąć skromnym nakładem sił. Ponadto brak skuteczności jest nadal „piętą Achillesową” budowlanych. Do 39 min. białostockianie kontrolowali grę i powinni w tym okresie zdobyć prowadzenie. Nie zdołał tego uczynić i gola zdobył gospodarze. Padł on po niezwykle silnym strzale z odległości ponad 16 metrów. Właściwie wszystkie trzy bramki zostały zdobyte przez gospodarzy z odległości ponad 16 metrów. Były to efektowne i zaskakujące gole. Można nazwać je brankami „zycia”. I co najciekawsze — autorami ich są dwaj 18-latkowie (Góralski i Ziółkowski).

ski) i 17-latek (Wojciechowski). W tym meczu młodzież Lechii się sprawdziła.

A w Jagiellonii? Giedroń, Zb. Szugda, J. Szugda. Głęboki miał okazję do uokowania piłki w słatce. Niestety zabrakło celności. Przez całe 90 min. grał nowo pozyskani piłkarze z Grodna. Niefiodow i Sołodownik. Pierwszy grał ostatniego stopera, a drugi w ataku (lewa strona). Prezentują trochę inny futbol, ale szybko powinni „dopasować” się do zespołu.

Czy porażka na stadionie w Gdańsku była przykrą plamą? Trener, Mirosław Mojsiuzko powiedział, że do tego meczu powrócił dziś w rozmowie z piłkarzami. (dcb)

* * *

Lechia Gdańsk — Jagiellonia Białystok 3:0. Stilon Gorzów Wlkp. — Raków Częstochowa 2:0. Stal Rzeszów — Hutnik Warszawa 5:1. Szombierki Bytom — Pogoń Szczecin 1:1. Siarka Tarnobrzeg — Resovia Rzeszów 2:0. Odra Wodzisław — Widzew Łódź 1:3. Korona Kielce — Stal Stalowa Wola 0:3. Zagłębie Wałbrzych — Ostrovia Ostrów Wlkp. 1:1. Miedź Legnica — Polonia Bytom 0:0. Gwardia Warszawa — Górnik Wałbrzych 2:2.

1. Stal St. W.	12: 2	9: 2
2. Stilon	11: 3	12: 2
3. Miedź	10: 4	11: 5
Raków	10: 4	11: 5
5. Stal Rz.	9: 5	13: 7
6. Siarka	9: 5	10: 6
7. Zagłębie	9: 5	6: 4
8. Widzew	8: 6	9: 9
9. Jagiellonia	7: 7	7: 9
10. Gwardia	6: 8	9: 8
11. Szombierki	6: 8	5: 6
12. Polonia	6: 8	4: 5
13. Górnik	6: 8	7: 9
14. Ostrovia	6: 8	6: 9
15. Korona	6: 8	7:12
16. Lechia	5: 9	7: 9
17. Resovia	5: 9	5: 8
18. Pogoń	4:10	6:10
19. Odra	3:11	5:14
20. Hutnik	2:12	5:15

(dk)

Jutro mecz Polska—Bulgaria

Trwają przygotowania stadionu MOSIR w Zambrowie. Już jutro 4 km o godz. 16.30

TOTO-LOTEK

I LOSOWANIE:
8-17-21-23-33-47
II LOSOWANIE:
5-29-31-33-48-49

na tym obiekcie dojdzie do oficjalnego meczu piłkarskiego Polska—Bulgaria drużyn „uniorów do lat 16. W barwach biało-czerwonych zagrają m.in. brązowi medaliści ostatnich mistrzostw Europy „Un-16”. Zapraszamy zatem na zambrowski stadion kibiców piłkarstwa. Bilety można jeszcze nabyć w przedsprzedaży prowadzonej przez miejscową Olimpię. (dk)

SPORT TAKŻE NA STRONIE 7

„Gazeta Współczesna”. Dziennik RSW. Białystok, ul. Suraska 1, red. naczelny — Anatol Wakuluk, tel. centrali — 232-41.